

Najpierw zaostrzyli, teraz łagodzą

Surowe kary dla kierowców przynoszą efekt.
Dlaczego będą złagodzone?
STRONY 2-3



Było 500, będzie 800

Ile to kosztuje i jakie będą skutki.
I kto zmienił w tej sprawie zdanie
STRONA 7



MACZAN



A w weekend szturmujemy twierdzę

Szturm Twierdzy Zamość w tym roku odbędzie się po raz 20.
To wielkie, plenerowe widowisko, którym rekonstruktorzy
przeniosą widzów do wydarzeń z XVII wieku

Strony 8-9

PIĄTEK

19

MAJA 2023

redaktor wydania

RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. JUSTYNA KSIĄŻEK

Najpierw zaostrz

Surowe kary dla kierowców i srogie przepisy przynoszą efekt. Policja odnotowuje mniej zabitych i rannych

Sławomir Skomra

3 lipca 2021 roku, około godziny 15. Drogą w Stalowej Woli jechało Audi A4 – w środku małżeństwo z 2,5-letnim synkiem. Nagle na ich pas wjechało rozpędzone audi S7. Doszło do zderzenia czołowego.

Małżeństwo – ona 37 lat, on 39 – zginęło na miejscu. Chłopiec ze złamaną nóżką został zabrany do szpitala. Kierowca – sprawca to Grzegorz G. też musiał być operowany.

Szybko wyszło na jaw, że był pijany. Równie szybko okazało się, że zabił rodziców trzech chłopców.

Choć do śmiertelnych wypadków dochodzi w Polsce codziennie, to ten był wyjątkowy. Może stało się ta za sprawą dziennikarzy. Marcin Radzimowski z „Echa Dnia” był na miejscu i zrobił zdjęcie, które poruszyło wszystkich. Widać na nim strażaka niosącego na rękach rannego chłopca. Mężczyzna przytula dziecko i patrzy wprost w obiektyw. W tym spojrzeniu jest coś, co od razu przykuwa uwagę i rozrywa serca.

Ostra jazda

Chyba także te polityczne. Niedługo po tym zdarzeniu premier Mateusz Morawiecki zapowiedział zaostrzenie przepisów drogowych i kar dla kierowców, którzy łamią prawo. Kalkulacja polityczna obliczona na pokazanie, że władza reaguje? Na pewno trochę. Ale też na pewno wsłuchanie się w głosy tych specjalistów od ruchu drogowego, którzy od dawna narzekali, że kary w Polsce są z niskie. Nie ma też co ukrywać, że wyższe mandaty to większe wpływy do budżetu państwa.

– Chcemy, by sprawcy wypadków płacili alimenty poszkodowanym – mówił premier zapowiadając jedną ze zmian. – Przystąpimy bardzo szybko do prac legislacyjnych, które będą bardzo jasno określały odpowiedzialność osób prowadzących pod wpływem alkoholu. To będzie nie tylko odpowiedzialność karna, ale również odpowiedzialność polegająca na tym, że te osoby będą zobowiązane do płacenia alimentów osobom, które pozostały przy życiu, osobom z rodziny, osobom poszkodowanym, żeby wszyscy Polacy mieli jasność, że osoba, która wsiada za „kółko” pod wpływem alkoholu to potencjalnie ktoś, kto



może doprowadzić do zabicia innych osób.

Pieszy i recydywa

Zmiany wprowadzono stopniowo. Już w 2021 roku zaczęto od bezpieczeństwa pieszych. Tak zmodyfikowano przepisy, że teraz kierowcy zbliżając się do „zebry” muszą zachować szczególną ostrożność. W świat poszło jednak przesłanie, że piesi na ulicach stali się świętymi krowami. Że mogą śmiało wchodzić na pasy. I z tym mitem walczy teraz policja, bo człowiek cały czas musi zachować ostrożność i upew-

nić się, że może bezpiecznie wkroczyć na jezdnię. Nagłaśniane są przypadki ukarania pieszych mandatami za zbyt nonszalanckie zachowanie.

Kolejne zmiany były rewolucyjne. Został zmieniony taryfikator mandatów, a kary pieniężne mocno podniesione.

W przypadku najgroźniejszych wykroczeń (np. przekroczenie prędkości) wprowadzona została zasada recydywy. Jeżeli kierow-

ca zostanie złapany na tym samym po raz drugi w ciągu dwóch lat, to płaci podwójny mandat. Zwiększono liczbę punktów karnych, jakimi można być ukaranym jednocześnie 10, ale 15. Przez to wielu kierowców momentalnie traci prawo jazdy.

Zostały też zlikwidowane kursy (organizowane w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego) redukujące punkty karne. I jedna z najważniejszych zmian: punkty z konta kierowcy nie znikają automatycznie rok po wykroczeniu, jak było wcześniej, ale

po dwóch latach od opłacenia mandatu.

Mniej wypadków, mniej ofiar

Jeżeli nawet ktoś uważa te przepisy za zbyt restrykcyjne, to z liczbami nie może dyskutować. W 2022 roku doszło w Polsce do 21322 wypadków drogowych. W porównaniu z 2020 rokiem, kiedy to miało miejsce 23540 wypadków, liczba ta spadła o 2218 wypadków (-9,4 proc.).

W porównaniu z 2021 rokiem, w którym odnotowano 22 816 wypadków, liczba ta spadła o 1 494 wypadki (-6,5 proc.).

Spadła także liczba ofiar wypadków oraz rannych. W zeszłorocznych wypadkach zginęło 1896 osób. Rok wcześniej było to 2245 osób – nastąpił spadek o 349 osób (-15,5 proc.). Co do rannych to w 2022 było ich 24743 osoby, a w porównaniu z 2021 rokiem, liczba ta spadła o 1672 osoby (-6,3 proc.).

Województwo lubelskie 799 wypadków w 2022 czyli o 79 mniej niż rok wcześniej. Zginęły 122 osoby i jest to spadek o 13, a 828 osób zostało rannych (spadek o 121).

Nowe przepisy? Tak, i przyznaje to sama policja. Wniosek: między innymi dzięki zmianom w prawie żyje 349 osób więcej.

Lex pirat

I teraz zaskoczenie. Rząd i parlament właśnie pracują nad zmianą zmienionych przepisów. Teraz będą łagodzić.

To, że wrócą kursy redukujące liczbę punktów karnych było wiadomo od dawna. Nie jest tajemnicą, że te kilkaset złotych od kierowcy to dla WORD-ów niezły zarobek. I tak się właśnie stanie. Kursy mają wrócić, a kiedy nowelizacja prawa została złożona w parlamencie, szybko została ochrzczona jako Lex pirat. Raz na pół roku każdy będzie mógł pójść na szkolenie, zapłacić i wyjść lżejszym o 6 punktów rannych.

Co ciekawe, to nie jest pomysł ministerstwa infrastruktury, które zajmuje się ruchem drogowym. Autorem zmian jest Janusz Cieszyński, minister cyfryzacji.

– Uzналиśmy, że warto przychylić się do postulatów środowisk przede wszystkim

związanych z kierowcami zawodowymi, bo to ich dotknie ta regulacja – przyznał wprost w Senacie podczas prac nad nowelizacją.

Naturalne jest, że branża transportowa nie chce, aby zawodowi kierowcy szybko zbierali punkty i tracili prawa jazdy. Ale oczekiwania przewoźników są dalej idące i Cieszyński idzie im na rękę. W Senacie do projektowanych przepisów dopisał jeszcze jedną, poważną zmianę. Nowelizacja kasuje zasadę, że punkty znikają po dwóch latach. Politycy chcą przywrócić zasadę jednego roku. Tak jak to było przed zmianami z 2022 roku.

– Wynika to też z naszych analiz, które jasno wskazują, że odsetek kierowców którym to grozi, jest dość niewielki. Mamy wszelkie powody, żeby przypuszczać, że to są właśnie zawodowi kierowcy, którzy popełniają wykroczenia, a te są bardziej związane z częstotliwością, niekoniecznie z tym, że to są bardzo poważne naruszenia prawa, niż z tym że to są faktycznie piraci drogowi. Wydaje się, że to jest racjonalny kierunek zmian. To jest coś, co nie obniży bezpieczeństwa na drogach, a pomoże tym, którzy w ten sposób zarabiają na życie. Dla takiej osoby brak prawa jazdy to jest po prostu brak możliwości zarobkowania – mówił minister Cieszyński.

Mowa jest o firmach transportowych i zawodowych kierowcach, ale przecież przepisy będą dotyczyć wszystkich.

Szeryf mięknie

Zbigniew Ziobro kreuje się na twardego polityka, który raz za razem zaostrza przepisy karne. Chce karać więzieniem za przerwanie mszy, a ostatnie zmiany prawa sprawiły, że jeden z mieszkańców Krakowa poszukiwany jest listem gończym.

Powód?

Jechał komunikacją publiczną na gapę. Tak, przepisy Ziobry sprawiły, że kto po raz trzeci w ciągu roku „bez zamiaru uszczerbienia należyłości wyłudza przejazd koleją lub innym środkiem lokomocji, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. I stąd list gończy.

Co Ziobro, który nie jest przecież „miększym”, ma wspólnego z kierowcami? Otóż pod koniec tego roku w życie mają wejść przepi-

...yli, teraz łagodzą

h. To dlaczego teraz władza chce być dobrym wujkiem i łagodzi zasady?

sy, na mocy których można skonfiskować samochód. Tak ma się dziać, jeśli kierowca będzie miał 1,5 promila alkoholu we krwi. Bez względu na to, czy spowodował wypadek. Jeżeli spowoduje wypadek i okaże się, że ma we krwi co najmniej 0,5 promila alkoholu także straci samochód.

Tymczasem resort Ziobry chce wydłużyć vacatio legis tych przepisów do 14 marca 2024 roku.

Chce też, aby przepadek pojazdu był stosowany wobec kierowców, którzy spowodowali wypadek i we krwi mają co najmniej promil alkoholu.

– Po ponownym przeanalizowaniu tego problemu uznaliśmy, że musimy wprowadzić pewną gradację. Stąd przepadek pojazdu będzie stosowany wobec sprawców wypadków, którzy mają co najmniej 1 promil alkoholu

we krwi – wyjaśniał wiceminister Marcin Warchoń.

I to nie koniec łagodzenia. 13 grudnia 2022 Trybunał Konstytucyjny uznał, że niezgodny z ustawą zasadniczą jest przepis, na mocy którego kierowcy tracą prawo jazdy na trzy miesiące za przekroczenie prędkości o 50 km/h w terenie zabudowanym. TK ocenił, że nie może się tak dziać ot tak na podstawie zgłoszenia policji. Kierowca nie ma prawa do obrony, a kiedy jednak skieruje sprawę do sądu, to wyrok zapadnie dawno po zwróceniu mu dokumentu.

W 2021 roku w ten sposób prawo jazdy straciło ok. 50 tys. kierowców. W 2022 roku już 28,9 tysięcy. I to też trzeba łączyć z surowymi przepisami.

Przepis jednak działa, ale trzeba go zmienić.

I tym znów zajmuje się Ministerstwo Sprawiedliwości. I znów ma być łagodne.

Propozycja resortu Ziobry zakłada unormowanie prawnej tej sprawy, ale jednocześnie prawo jazdy traciłoby się na zaledwie miesiąc.

Wyborcza zmiana

Prawdą, którą potwierdzają wybitni prawnicy, jest to, że wysokie kary nie zmniejszają liczby przestępstw. Tak jest w przypadku Kodeksu karnego, bo przecież żaden zabójca czy dręczyciel nie kalkuluje przed popełnieniem przestępstwa, czy to musi „karnie opłaci”.

W przypadku kierowców (albo rowerzystów czy pieszych) jest zdalej inaczej. Zdejmują nogę z gazu, gdy pomyślą, że za zakrętem mogą spotkać patrol, a to może skończyć się wysokim mandatem i punktami karnymi. Zwłaszcza, że wejście ostrych przepisów zostało tak bardzo nagłośnione.

Czemu zatem władza teraz chce być tak łagodna?

Czy faktycznie górę bierze interes firm transportowych, którym trudno jest znaleźć kierowców? Na pewno nie tylko to. Zbliżają się wybory parlamentarne i to jest odpowiedź. Kalkulacja polityczna i chęć zdobycia większej liczby głosów bierze górę nad bezpieczeństwem na drogach. Widać 350 ofiar śmiertelnych mniej, to za mało.



P R O M O C J A

dziennik

WSCHODNI

ZGŁOŚ SWOJĄ FIRMĘ DO RANKINGU

ZŁOTA SETKA | 2022
RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY

W tym roku również zachęcamy do zgłaszania się w kategoriach:

- Eco Firma roku 2022
- Firma Rodzinna roku 2022
- Menadżer roku 2022
- Start Up roku 2022
- Odkrycie roku 2022

Szczegóły oraz formularze zgłoszeniowe dostępne na

www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka

Na zgłoszenia czekamy do 24 maja



Stawiamy na konkretne działania, a nie puste slogany

Nie siedzimy z założonymi rękami, czekając na samoistną poprawę sytuacji, tylko ciągle działamy – mówi prezes Grupy Azoty Puławy Marcin Kowalczyk

• Panie prezesie, jaka jest obecnie sytuacja w Grupie Azoty PUŁAWY?

– Mierzmy się z wyzwaniami podobnymi, jak właściwie cała branża w Europie. Przy czym – co bardzo ważne – nasze ograniczenia produkcji nie wiążą się z redukcją zatrudnienia, jak to miało miejsce w tym roku w przypadku niemieckiego potentata, jakim jest BASF.

Europejski rynek się zmienił. Wojna za naszą wschodnią granicą stworzyła nową rzeczywistość. Wysoka jakość naszych produktów, przegrywa z presją cenową dostawców z Chin i innych dostawców z Azji i Afryki. Rosnąca konkurencja to niestety również pokłosie działania UE, która w połowie grudnia 2022 roku zawiesiła cła na mocznik i amoniak.

Dość powiedzieć, że zaimportowano do Polski blisko 1 mln ton mocznika: to ponad 80 proc. więcej niż w roku 2021. Bardzo duża dostępność nawozów – także na polskim rynku – powoduje konieczność precyzyjnego dostosowania produkcji do jego popytu.

Trzykrotnie już w tym roku obniżaliśmy ceny naszych nawozów. Nie przewidujemy natomiast dalszego ograniczenia produkcji, a te obecnie traktujemy jako czasowe.



Wszyscy producenci branży nawozowo-chemicznej w Europie mierzą się z identycznymi problemami. Poza wspomnianym już BASFem, problemy i ograniczenia produkcyjne mają także rumuński Azomures, Yara w Norwegii, CF Industries w Wielkiej Brytanii, Fertiberia w Hiszpanii, litewska Achema, czy OCI w Geleen w Holandii. Takich przykładów mógłbym podać znacznie więcej. Jeszcze raz podkreślę: to nie jest kwestia, która dotyczy tylko naszej Spółki – mówi Marcin Kowalczyk, prezes Grupy Azoty Puławy

FOT. GRUPY AZOTY PUŁAWY

• Czy w związku z takim rozwojem sytuacji, zagrożone są miejsca pracy w naszej Spółce?

– Podkreślę to po raz kolejny: miejsca pracy nie są zagrożone. Wiem, że niektórzy chcieliby, żeby było inaczej i żeby mogli zbić na tym kapitał polityczny przed wyborami, ale nasza załoga może spać spokojnie.

Nasze plany i analizy nie zakładają zwolnień. W mojej opinii, wszelkie informacje medialne są kreowane po to, aby zasiać nieuzasadniony niepokój. Osobom, które za tym stoją nie leży na sercu przyszłość Grupy Azoty Puławy, ich celem jest kampania wyborcza.

My – jako zarząd – nie stawiamy na puste slogany, ale na konkretne działania. Nie spotykana dotąd sytuacja rynkowa i surowcowa, z którą musimy sobie radzić, wpływa na koszt wytwarzania naszych produktów – temu służą prowadzone negocjacje z naszymi strategicznymi dostawcami.

Jeśli chodzi o umowy czasowe, to tak jak w każdej sytuacji, o ich kontynuacji decydują rzeczywiste potrzeby poszczególnych obszarów działalności Spółki i ocena przełożonych. Kadry są bardzo ważne – one dają często przewagę – dlatego stawiamy na kompetencje, szkolenia i profesjonalizację. Powtórzę to co już mówiłem: doświadczeni pracownicy to nasz kluczowy kapitał. I to się nie zmieni.

• Jak odniesie się pan do pikiet organizowanych przez niektóre organizacje związkowe, do kolejnych

pism i wypowiedzi?

– Bardzo nad nimi ubolewam, bo jestem – podobnie jak cały zarząd – otwarty na dialog.

Spotykamy się na prawdę często ze stroną społeczną i nie unikamy żadnych tematów. Zresztą atmosfera tych spotkań jest w mojej ocenie naprawdę dobra. To są konstruktywne rozmowy.

Natomiast na zewnątrz duża część działaczy związkowych prezentuje odmienne postawy. Patrząc choćby na kwestie płacowe, chciałbym przypomnieć, że od 1 stycznia 2023 roku mieliśmy już podwyżkę płac zasadniczych, wypłacona została także w maksymalnym wymiarze nagroda roczna za 2022 rok, przy czym średnie wynagrodzenie w Puławach wynosi 8827 zł, podczas, gdy w sektorze przedsiębiorstw w Polsce jest to 6503 zł.

Uważam, że te protesty mają charakter polityczny, tym bardziej, że biorą w nich udział posłowie opozycyjnych ugrupowań.

Tutaj wcale nie chodzi o troskę o „Puławy”, tylko o próbę zbitcia wyborczego kapitału politycznego i zaszanie niczym nieuzasadnionego niepokoju. Niestety rozmaitym wystąpieniom towarzyszy nieprawdziwa nar-

racja, dotycząca zawyżania cen czy spekulacji marżowej. Spółka nie prowadziła i nie prowadzi polityki wykorzystywania sytuacji do zarabiania na rolnikach. Zeszłoroczne zyski nie wynikały z wysokości marży, ale z sytuacji popytowej na rynku. Tego typu oskarżenia i tezy są działaniem na szkodę Spółki i spotykają się z reakcją w postaci konkretnych kroków prawnych. Nie możemy pozwolić na to, żeby bezpodstawnie oskarżenia naruszały dobre imię „Puław” oraz wpływały na sytuację Spółki.

• Z jakimi problemami mierzy się Grupa?

– Wszyscy producenci branży nawozowo-chemicznej w Europie mierzą się z identycznymi problemami. Poza wspomnianym już BASFem, problemy i ograniczenia produkcyjne mają także rumuński Azomures, Yara w Norwegii, CF Industries w Wielkiej Brytanii, Fertiberia w Hiszpanii, litewska Achema, czy OCI w Geleen w Holandii. Takich przykładów mógłbym podać znacznie więcej. Jeszcze raz podkreślę: to nie jest kwestia, która dotyczy tylko naszej Spółki.

Wysokie ceny surowców, z jakimi mieliśmy do czynienia w ostatnim czasie – i w dużej mierze mamy nadal – skutkują działaniami w obszarze zakupów. Nie siedzimy z założonymi rękami, czekając na samoistną poprawę sytuacji, tylko ciągle działamy. Tak naprawdę każdy tydzień przynosi nowe propozycje

rozwiązania sytuacji. Prowadzimy analizy w kierunku rozszerzenia działalności o nowe produkty. Przez wiele lat profil produkcyjny oparty na dwóch podstawowych filarach: nawozach azotowych oraz chemikaliach, dawał nam stabilność, ale nadzwyczajna zmienność rynku jaką obserwujemy od 2021 roku, stwarza konieczność elastycznego dostosowywania się do sytuacji.

Dotychczasowym doświadczeniem i operatywnością nie odpowiemy na wszystkie wyzwania. Są też inne groźne czynniki. Widzimy duże zagrożenie w zakresie popytu na mocznik bez inhibitora ureazy, co powoduje duże zagrożenie dla środowiska. My jesteśmy producentem mocznika z inhibitorem ureazy, co jest wymagane przez przepisy prawa od połowy 2021 roku, tymczasem na rynku rolnym w Polsce dominuje wciąż obrót mocznikiem bez inhibitora.

Należy podkreślić, że budująca jest lojalność naszych klientów, jeśli chodzi o Pułan czy RSM. Cieszymy się, że w tym przypadku wygrywa jakość i zaufanie. Podobnie zresztą wygląda ocena naszych klientów melaminowych. To dla nas szansa na skokową poprawę sytuacji po zakończeniu wojny – z racji posiadanej lokalizacji, dającej przewagę w zakresie strategicznych rynków wschodnich – zwłaszcza Ukrainy.

(DBN)

Nie zdać nie można. Być genialnym warto

Prawdopodobnie to będzie najbardziej stresujący tydzień w życiu ósmoklasistów. We wtorek, środę i czwartek będą musieli wykazać się wiedzą, którą zdobyli podczas nauki w szkole podstawowej

Agnieszka Kasperska

Na początku informacja na uspokojenie: egzaminu ósmoklasisty nie zdać nie można. Bez względu na to, jaki wynik się osiągnie zostanie on „zaliczony”. Przystąpienie do niego jest jednak obowiązkowe, ponieważ jest warunkiem ukończenia nauki w szkole podstawowej. Skąd więc tak duże emocje przed nim?

Luz i stres

– To jest przerażające, bo od niego wszystko zależy, co mnie w życiu spotka.

Jak wypadnę kiepsko i dostanę niewiele punktów to nie przyjmą mnie do najlepszej szkoły. A jak szkoła będzie gorsza, to może mi gorzej pójść na maturze, a wtedy nie dostanę się na studia i nie wiem, co będę robić – słyszymy od tegorocznej ósmoklasistki, Martyny.

Ale wielu nastolatków tak daleko nie wybiega w przyszłość.

– Chciałabym napisać na 100 proc. ale wiem, że nie napiszę, bo jak z matmy dostanę 50 proc. to już będę zachwycona. Na te najlepsze licea w centrum to się nie załapię. Ale gdzieś się załapię, bo muszą mnie gdzieś przyjąć – mówi Maja. – I nie mam z tym problemu. Szkoła jak szkoła. Moja siostra też się nie dostała tam gdzie chciała, bo egzamin gimnazjalny – bo wtedy były gimnazja – jej nie poszedł, a potem była zadowolona, bo miała fajne koleżanki i fajnych nauczycieli. Problem był tylko taki, że musiała dalej jeździć do szkoły. A teraz studiuje w Krakowie i też jest zachwycona. No to ja się nie przejmuję bardzo, ale w mojej klasie to się przejmują wiele osób.

Przejmują się rodzice. – Chyba bardziej niż dzieci – śmieje się pani Katarzyna. – Mój syn owszem jest spanikowany, ale to się zupełnie nie przekłada na naukę. Co wieczór przychodzi do mnie i pyta co będzie jak słabo mu pójdzie, ale w jakiś szczególny sposób nie powtarza wiadomości. Robi tylko tyle, co



FOT. M. KACZANOWSKI/ARCHIWUM

na korepetycjach. Za to ja panikuję. Biegam za nim i ciągle mu coś mówię po angielsku i zadaje potem do tego pytania. Już nawet mąż patrzy na mnie jakoś dziwnie.

– Stresuję się ogromnie. Na dni egzaminu wzięłam urlop. Trochę chodzi o to, żeby wesprzeć dziecko, ale trochę po prostu o to, że bardzo się stresuje. W pracy nie mogłabym się skupić – mówi mama Mai.

Inny nasz czytelnik, pan Sławomir, do pracy nie przyjdzie za to w pierwszym dniu egzaminu: – Myślę, że jako ojciec tak właśnie powinienem się zachować. Chciałbym w ten sposób pokazać córce, że jej egzamin jest dla mnie ważny i dodać jej trochę otuchy.

Egzaminy

Co tak naprawdę czeka ósmoklasistów? We wtorek 23 maja o godzinie 9 rozpoczyna zmagania z językiem polskim. Uczniowie będą musieli przeczytać dwa teksty: fragment lektury i tekst nieliteracki (np. publicystyczny czy filozoficzny). Odpowiedzieć będzie trzeba na pytania dotyczące tych tekstów. Niektóre wymagają określenia, czy jakaś wypowiedź jest prawdziwa

czy fałszywa. Będą

też pytania otwarte.

W jednym z pytań, które na egzaminie pojawia się regularnie jest przedstawienie jakiejś grafiki lub plakatu i poproszenie o opisanie, jak znajdujące się na nich motywy odnoszą się do lektur. A skoro przy lekturach już jesteśmy, to warto dodać, że w tym roku egzamin odbywa się nie na podstawie podstawy programowej, a wymagań egzaminacyjnych. Mówiąc prościej: ponieważ dzisiaj ósmoklasiści dużo czasu podczas pandemii spędzili na nauczaniu zdalnym, nie opanowali całego materiału. Dlatego stawiane przed nimi wymagania są niższe. I tak na przykład w przypadku lektur, nie jest wymagana znajomość wszystkich omówionych w szkole, a jedynie ściśle określonych. Są to:

- Charles Dickens: Opo- wieść wigilijna
- Aleksander Fredro: Zemsta
- Jan Kochanowski: wybór fraszek i trenów, w tym tren VII i VIII
- Aleksander Kamiński: Kamienie na szaniec
- Adam Mickiewicz: Reduta Ordona

- Adam Mickiewicz: Śmierć Pułkownika
- Adam Mickiewicz: Święt- zianka
- Adam Mickiewicz: Dziady część II
- Adam Mickiewicz: Pan Tadeusz (całość)
- Antoine de Saint-Exu- pery: Mały Książę
- Henryk Sienkiewicz: Quo vadis
- Henryk Sienkiewicz: La- tarnik
- Juliusz Słowacki: Ballady- na
- wiersze wybranych po- etów

Drugi dzień egzaminu, 24 maja, wymagać będzie wykazania się wiedzą z matematyki, a trzeci: z języka angielskiego. W przypadku tych przedmiotów, również sprawdzana będzie nie wiedza zdobyta w ciągu ostatnich lat edukacji, a jedynie ta oparta na wymaganiach egzaminacyjnych.

Absolwenci uspokajają

Tych, którzy egzaminów się boją, uspokajają ci, którzy napisali go w ubiegłym roku. – Nie wiem, na czym to polega, ale w szkole przed egzaminem raz w miesiącu robiliśmy arkusze z wszystkich przedmiotów. Niektóre były bardzo trudne, inne

były łatwiejsze, ale nie było tak prostego jak te, które dostałem na prawdziwym egzaminie. Nie wiem, z czego to wynika. Może w maju człowiek jest już po prostu lepiej przygotowany i nic nie jest już straszne? Nie wiem. Mogę tylko powiedzieć tym, którzy będą zdawać teraz, żeby się nie bali. Człowiek się tyle miesięcy przygotowuje, a potem to się od razu kończy – mówi Szymon, uczeń III Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie.

– Ja się bałam dopóki nie wyszłam z egzaminu z polskiego. Potem już nie było strachu.

Nawet przed matematyką, a jej najbardziej nie umiałam – mówi dzisiejsza uczennica VII Liceum Ogólnokształcącego. – To niczym się nie różni od zwykłego sprawdzianu, tylko że na sali gimnastycznej i tym, że trzeba się ładniej ubrać. To naprawdę nic trudnego.

– Trzeba się pocieszyć, że jak egzamin się skończy to jeszcze góra dwa tygodnie na poprawianie stopni i potem ma się luz. Dla mnie to były najlepsze wakacje w życiu, bo wiedziałam że nie muszę już wracać do podstawówki i przede mną będzie coś fajnego, co sam sobie wybrałem – uważa Michał spod Zamościa, który uczy się w jednym z lubelskich ogólniaków.

Dieta ósmoklasisty

O tym, co robić w ostatnich dniach przed egzaminem mówią też... dietetycy.

– Istnieje ścisły związek między zdolnościami umysłowymi, a dostarczaniem organizmowi witamin i składników mineralnych – mówi Magdalena Jarzynka-Jendrzewska dietetyk, specjalista ds. zdrowego żywienia, ekspert marki Barбора. – Sprawność intelektualna zależy więc od urozmaiconej diety bogatej m. in. w węglowodany złożone, nienasycone kwasy tłuszczowe, żelazo, magnez, potas, cynk, wapń, witaminy z grupy B, witaminy A, C, i E oraz przeciwutleniacze.

Warto też zwrócić uwagę na częstotliwość posiłków, gdyż zbyt długie przerwy w dopływie energii powodują osłabienie koncentracji i logicznego myślenia. Regularna aktywność fizyczna, szczególnie na świeżym powietrzu, także będzie pomocna. Dotleniony mózg łatwiej przyswaja wiedzę. A przed samym egzaminem należy zadbać o odpowiednią ilość snu.

Stąd też ważne by jeść pełnoziarniste produkty zbożowe, tłuste ryby oraz orzechy, zielone warzywa, jaja i sery. W walce ze stresem niezawodny jest magnez, który znajdziemy w kakao, kaszy gryczanej oraz nasionach i pestkach. To właśnie on jest niezbędny do właściwego przewodnictwa nerwowego, poprawę koncentracji i pamięci.

– W diecie ósmoklasisty powinny się znaleźć także suszone figi, morele, awokado, mak, migdały, siemię lniane i niektóre wody mineralne. Dostarczają wapnia, który ma wpływ na działanie komórek nerwowych, zwłaszcza w przypadku procesów związanych z pamięcią i uczeniem się. Podczas przygotowań do egzaminów nie można także zapomnieć o odpowiednim nawadnianiu. Konsekwencją odwodnienia mogą być problemy z koncentracją, bóle głowy, senność, zmęczenie, rozdrażnienie czy wrażliwość na światło. To z pewnością nie pomoże dzieciom przebrnąć przez czas egzaminów. Podstawowym napojem jest oczywiście woda, której zalecana dzienna dawka to minimum 2 litry – dodaje Jarzynka-Jendrzewska.

Niektórych produktów należy jednak unikać. Złazacza tych z dużą ilością cukru, soli, czy wysoko przetworzonych. Wysoki poziom cukru zmniejsza zdolność zapamiętywania. Szkodliwy jest również nadmiar nasyconych kwasów tłuszczowych i soli, która wpływa negatywnie na wydolność umysłową i może upośledzać funkcje poznawcze.

Bogdanka stawia na efektywną transformację

Lubelski Węgiel Bogdanka przedstawił nową strategię. Do 2030 roku firma zamierza przeznaczyć na inwestycje aż 8,6 mld złotych, z czego połowa dotyczyć będzie nowych obszarów działalności

Krzysztof Basiński

Umowa społeczna – dotycząca transformacji sektora górnictwa kamiennego w Polsce – zakłada zakończenie wydobywania „czarnego złota” w naszych kopalniach do końca 2049 roku. Czy za 26 lat Lubelski Węgiel Bogdanka będzie już tylko historią? Władze spółki mają pomysł, aby tak się nie stało. Zaprezentowały nową strategię biznesową firmy.

LW Bogdanka widzi szansę na przetrwanie tworząc innowacyjny koncern multisurowcowy, który będzie napędzał zieloną transformację, ale także zabezpieczał przyszłość gospodarczą Lubelszczyzny. Strategia firmy, którą jeszcze w tym roku czeka zmiana właściciela – z ENEA trafi pod skrzydła Skarbu Państwa – opiera się na czterech filarach, posadowionych na jednym silnym fundamencie: Lider efektywności.

– Chcemy wydobywać węgiel do 2049 roku i utrzymać pozycję lidera efektywności jeśli chodzi o sprzedaż i produkcję węgla kamiennego – mówił w środowy wieczór przedstawiając strategię Kasjan Wyligala, prezes Zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka. – Ta działalność pomoże sfinansować nam pozostałe filary, które budować będą przyszłość naszej kopalni. Przychodząc do tej firmy zastanawiałem się nad tą datą 2049, czy to jest data, która jest ryzykiem, czy szansą. Dzisiaj patrzymy na to, jak na szansę. Za 26 lat nastąpi koniec wydobywania. Za 26 lat ostatni górnik będzie wyłączał kombajn. Ten górnik jeszcze się nie narodził. Mamy odpowiednio dużo czasu, by firmę przygotować, transformować, by była bezpieczna.

Chcemy naszą działalność zdywersyfikować wykorzystując nasze kompetencje górnicze, nasze know how i przekształcić naszą firmę w koncern multisurowcowy.



Chcemy stać się wytwórcą i sprzedawcą energii elektrycznej netto, tak by zapewnić jej nasze potrzeby, a także regionu – podkreślał prezes Kasjan Wyligala.

Lider efektywności

Szczegółowe założenia pierwszego filaru przedstawił Artur Wasilewski, wiceprezes ds. ekonomicznych. Rozwój Bogdanki ma finansować działalność górniczą. Dlatego kopalnia obecnie stara się o przedłużenie koncesji na obszar górniczy Puchaczów 5, tak aby móc wydobywać węgiel także po roku 2030. Spółka zamierza prowadzić działalność na nowym polu, na północ od Puchaczowa: złożu Ostrów, na którym wydobywanie planowane jest na 2038 r.

Bogdanka stawia na efektywną transformację, której uruchomienie ma przynieść oszczędności rocznie ponad 20 milionów złotych. Polegać będzie na utrzymaniu ruchu, optymalizacji procesów administracyjnych, inwestycyjno-zakupowych, pracy, procesów produkcyjnych i gospodarki majątkowej. Firma postawi również na cyfryzację.

– Bogdanka zawsze była liderem innowacyjności i chcemy to nadal rozwijać – podkreślił wiceprezes Artur Wasilewski. Firma zamierza aktywnie uczestniczyć w odbudowie przemysłu górniczego na Ukrainie poprzez operacyjne działania i sprzedaż usług w postaci know how.

Nową strategię Lubelskiego Węgla Bogdanka przedstawił w środę zarząd spółki. Na zdjęciu od lewej: Adam Partyka (zastępca prezesa zarządu ds. społecznych i pracowników), Artur Wasilewski (zastępca prezesa zarządu ds. ekonomicznych), Kasjan Wyligala (prezes zarządu) oraz Dariusz Dumkiewicz (zastępca prezesa zarządu ds. handlu i inwestycji)

FOT. LUBELSKI WĘGIEL BOGDANKA

Innowacyjny koncern multisurowcowy

– Dlaczego multisurowcowość? To jest odpowiedź na pytanie związane z transformacją. Od zarania dziejów górnictwo było tym akceleratorem rozwoju. Wszystkie kolejne rewolucje przemysłowe, technologiczne potrzebują surowców. W tej multisurowcowości widzimy szansę dla Bogdanki – przyznał prezes Wyligala.

W 20 potencjalnych lokalizacjach w całej Polsce firma wydobywałaby 11 surowców: sole potasowe-magnezowe, węgiel koksujący, bursztyn, metale ziem rzadkich, fosforyty, gips, ferrolity, złoto, cynk i ołów, molibden i wolfram z miedzą oraz uran.

– Te wszystkie surowce były poddane analizie zarówno pod kątem biznesowym, jak i geologicznym – zapewnił Kasjan Wyligala. W najbliższym

czasie Bogdanka przeznaczy 50 milionów złotych na prace eksploracyjne, aby poznać, jakie są to zasoby i jakie jest potencjalne ich ekonomiczne wykorzystanie.

W najbliższych latach Bogdanka zamierza utworzyć także fundusz, który zasilony zostanie kwotą 200 mln złotych ze środków własnych i zewnętrznych.

– To platforma, która pozwoli na uruchomienie potencjału technologicznego przy wykorzystaniu zasobów lubelskich uczelni i biznesu – podkreślił Kasjan Wyligala.

Zrównoważony rozwój

– 8 lat jesteśmy częścią ENEA, największego koncernu energetycznego w Polsce. W tym czasie zdobyliśmy kompetencje, które teraz chcemy wykorzystać do rozwoju inwestycji w łańcuch wartości energii odnawialnej. Przed wszystkim chcemy się skupić na wytwarzaniu energii, ale myślimy także o magazynach energii, produkcji komponentów czy o recyklingu odpadów – powiedział z kolei Dariusz Dumkiewicz, wiceprezes ds. handlu i inwestycji, omawiając trzeci z filarów: Zrównoważony rozwój.

Na to działanie Bogdanka zamierza do 2030 roku zainwestować około 2,3 miliarda złotych.

Już w sierpniu firma uruchomi farmę fotowoltaiczną o mocy 2 MW. W przygotowaniu jest kolejna inwestycja 27 MW, która ma być oddana do użytku w 2025 roku. Na

2030 r. Bogdanka planuje wielkoskalową instalację OZE o mocy 500 MW! W ten sposób Bogdanka chce zaspokoić około 10 proc. zapotrzebowania województwa lubelskiego na energię elektryczną.

Spółka planuje też uruchomić instalacje do odzyskiwania miedzi czy aluminium z paneli, a także niklu i kadmu z baterii i akumulatorów.

Zielona transformacja

– W ramach tego filaru chcemy rozpocząć szereg inicjatyw, które pozwolą nam na zmitigowanie tych ryzyk środowiskowych. Po pierwsze to są kwestie związane z gospodarką obiegu zamkniętego. Dzisiaj podpisaliśmy porozumienie powołujące Lubelski Kłaster Gospodarki Obiegu Zamkniętego – mówił prezes Kasjan Wyligala. Bogdanka będzie producentem energii nie tylko na własne potrzeby, ale także na potrzeby całego regionu. Jeśli chodzi o gospodarkę obiegu zamkniętego, firma planuje już w 2026 roku odzyskiwać ciepło z wód kopalnianych. Projekt jest w dosyć zaawansowanym stadium. Przeznaczono na niego 30 milionów.

Bogdanka zamierza zwiększyć komercjalizację odpadów łupkowych. W 2022 roku wykorzystywanych było 16 tysięcy ton, za pięć lat ma być ich ponad 200 tys.

Firma zrewitalizuje również tereny górnicze, na których powstaną zbiorniki wodne i tereny rekreacyjne.

Spółeczna Bogdanka

Spółka zamierza wprowadzić programy, które pozwolą pozyskać i zatrzymać pracowników, zwiększyć ich bezpieczeństwo, przygotować na czas odchodzenia od węgla w przyszłości.

– Nowa strategia Bogdanki nie skupia się tylko na „tu i teraz”. Zachowanie miejsc pracy i potencjału gospodarczego w regionie – to istota naszego planu w kontekście przyszłości załogi i całego regionu środkowo-wschodniej Polski. Chcemy to robić mądrze, poprzez dywersyfikację działalności, akwizycję, projekty rozwojowe. Chcemy stworzyć w przyszłości stabilne miejsca pracy w regionie. W ramach nowej strategii uruchomimy programy zmierzające do pozyskania i utrzymania naszych najlepszych pracowników. Ale równolegle wdrażać będziemy nowe działania, tak ważne dla każdej kopalni, czyli inwestycje mające na celu zwiększenie poziomu bezpieczeństwa pracy – powiedział Adam Partyka, zastępca prezesa zarządu ds. społecznych i pracowników LW Bogdanka.

Do 2030 roku spółka chce wyeliminować wypadki ciężkie i śmiertelne. Planuje 10-krotny wzrost zatrudnienia absolutnie i 100 miliardów złotych, a także trzykrotny wzrost zaangażowania w projekty regionalne i społeczne.

Zainwestują ogromne pieniądze

Do 2030 roku firma zamierza przeznaczyć na inwestycje aż 8,6 mld złotych, z czego połowa dotyczyć będzie nowych obszarów działalności.

To ma sprawić, że szacowane skumulowane przychody spółki do 2040 roku mają wynieść niemal 100 miliardów złotych, a dziesięć lat później firma nie zniknie i nadal pracować w niej będzie około 5 tysięcy osób.

– Jeśli nie będziemy się transformować, to w 2049 roku skończy się działalność firmy, stąd już dziś ta ambitna strategia – zakończył prezes Kasjan Wyligala.

500 plus 300

Było 500, będzie 800. Prawo i Sprawiedliwość zapowiedziało waloryzację wysokości świadczenia w swoim sztan-darowym programie socjalnym. Zmiany wejdą jednak w życie po jesiennych wyborach parlamentarnych, z początkiem 2024 roku

Sławomir Skomra
Tomasz Maciuszczak

Wygrana przez PiS wyborów w 2015 roku jest wynikiem kilku czynników. Na pewno bardzo ważnym była kampanijna zapowiedź wprowadzenia świadczenia pieniężnego przyznanego na każde dziecko. Słowo „każde” jest tu kluczowe, bo po przejęciu władzy uruchomiono program Rodzina 500 Plus okazało się, że świadczenie nie jest na każde dziecko w rodzinie. Przysługiwało na drugie i kolejne, a na pierwsze lub jedyne tylko, gdy dochód w rodzinie nie przekraczał 800 zł na osobę (1200 zł w przypadku rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym). To się po kilku latach zmieniło i obecnie rodzice otrzymują co miesiąc 500 złotych faktycznie na każde dziecko do 18. roku życia.

Kosztuje to państwo ok. 40 mld złotych rocznie.

Kiedy program startował, polityczna opozycja zwiastowała jego szybki koniec. Legendarne są już słowa ministra finansów w rządzie PO-PSL, Jacka Rostowskiego. – Pieniądzy nie ma i nie będzie – komentował.

Tu trzeba wspomnieć, że po kilku latach polityk zmienił narrację. – Znaczna część tej „piątki Kaczyńskiego”, to znaczy trzynasta emerytura, 500 plus na każde dziecko, to jest część naszego programu już od trzech lat – ogłosił niespodziewanie w 2019 roku.

Rodzina 500 Plus nie zdemolowała budżetu państwa. Na pewno wielu rodzinom pomogła. Na pewno część tych pieniędzy wróciło do krajowej kasy. Choć samo świadczenie nie jest opodatkowane, to podatki płaci się od kupionych za te pieniądze rzeczy.

Skutki 500 plus

Ekonomiści i politycy cały czas spierają się o to, jaki wpływ na rynek pracy, konsumpcję czy inflację miał program. W opracowaniu Izabeli Bień z 2022 roku, które znajduje się na stronach sejmowych można przeczytać:

– O ile wzrost przychodów rodzin w wyniku otrzymywania świadczenia wychowawczego jest mierzalny, o tyle kwestia przeznaczenia środków opiera się jedynie na deklaracjach beneficjentów programu. Wskazują one, że świadczenie wychowawcze



FOT. PIXABAY, ARCHIWUM DW

z programu Rodzina 500+ w największym stopniu przyczyniło się do wzrostu wydatków na odzież i obuwie, edukację i zajęcia dodatkowe dla dzieci oraz na żywność. Obserwowana poprawa sytuacji finansowej rodzin przełożyła się na zmianę zachowań konsumpcyjnych, także w zakresie wzrostu wydatków na rekreację, kulturę i rozrywkę oraz oszczędności. Przy czym w gospodarstwach domowych o wysokich dochodach dodatkowe wsparcie finansowe nie zmieniło ich struktury konsumpcji – nastąpiło jedynie zjawisko wzrostu wydatków.

Z kolei Instytut Badań Strukturalnych wskazuje, że na początku działania programu spadła aktywność zawodowa kobiet. Wolały siedzieć w domu. W 2021 roku sytuacja zaczęła się zmieniać. 500 złotych nie było już tak znaczące, żeby rzucić pracę.

– Co prawda w gospodarstwach domowych korzystających ze świadczenia wychowawczego wzrosła liczba kobiet, które przestały pracować w 2020 r. z powodu opieki nad dziećmi (z 319 tys. w 2019 r. do 367 tys. w 2020 r., tj. wzrost o 15,1 proc.), ale bilans przejść z bierności do zatrudnienia był korzystny, tj. więcej kobiet w wieku 25-49 lat z gospodarstw otrzymujących świadczenie wychowawcze wracało do pracy, niż

z niej rezygnowało – podaje Bień.

Nie zapominajmy jednak, że głównym celem było zwiększenie dzietności. PiS chciał tymi pieniędzmi nakłonić Polaków do zakładania rodzin, a kobiety do rodzenia dzieci. Zderzył się jednak ze ścianą. Wszelkie badania pokazują, że Polki chcą bezpieczeństwa, pewności zatrudnienia, własnego mieszkania. To sprzyja dzietności.

Sztandarowego efekty 500 plus nie udało się zrealizować w 2022 roku w Polsce urodziło się 305 tysięcy dzieci. To najmniej od zakończenia II wojny światowej.

500 to za mało

Kiedy w Polsce zaczęła szaleć drożyzna, zaczęto wręcz domagać się podniesienia wysokości świadczenia. Ekonomiści wyliczyli, że już w 2022 roku 500 plus powinno wynosić 650 złotych, aby zachować siłę nabywczą. Problem w tym, że prawo nie przewiduje waloryzacji pieniędzy w tym programie. Aby zwiększyć kwotę trzeba kolejnej decyzji politycznej. A ta nie zapadała.

Co jakiś czas politycy PiS mówili coś na ten temat, ale bez konkretów.

– Albo 500 plus będzie dalej rozwijane, albo rząd pójdzie w zupełnie nowym kierunku – powiedział na początku kwietnia wicemarszałek Sejmu, Ryszard Terlecki.

Szczegółów nie podał, a nadzieje wiele Polaków rozwiał 27 kwietnia wiceminister finansów, **ARTUR SOBOŃ**: – W tej chwili nie pracujemy nad waloryzacją świadczenia 500 plus. Wprowadziliśmy szereg rozwiązań, które wspierają rodziny. To w praktyce oznacza, że w 2023 roku środki skierowane do rodzin to blisko 87 mld zł.

Dodał, że program w niezmienionej formie jest uzupełniany przez prorodzinne zmiany podatkowe czy Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, czyli pieniądze dla najmłodszych dzieci, które mają umożliwić kobietom szybki powrót do pracy.

Zresztą sam Jarosław Kaczyński przyznał, że podniesienie wysokości świadczenia zadziała proinflacyjnie.

800 plus

Ale przyszła niedziela. Drugi dzień kongresu programowego PiS i Jarosław Kaczyński ogłosił: – Od nowego roku 500 plus to będzie ciągle nazwa pamiętana, ale suma będzie już inna – 800 plus.

Oznacza to, że w budżecie państwa trzeba teraz znaleźć blisko 70 mld złotych.

Opozycja już tego programu nie krytykuje. Zapowiedź

jego likwidacji doprowadzi do przegrania wyborów.

– Postulujemy 800 plus dla pracujących, dodatkowa praca i nadgodziny bez podatków, dobrowolny ZUS dla samozatrudnionych. Praca musi się opłacać – to propozycja lidera PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Lewica stawia na wprowadzenie progu dochodowego, a Platforma Obywatelska składa w Sejmie projekt, na mocy którego 800 zł będzie już od 1 czerwca, a nie od początku przyszłego roku.

– Prezesie, jeśli chcesz naprawdę pomóc polskim rodzinom, a nie uprawiać taką wyborczą grę, to możemy to zrobić wspólnie w Sejmie tak, żeby ta waloryzacja świadczenia dla polskich dzieci stała się faktem w Dniu Dziecka 1 czerwca, a nie na sylwestra 2024 roku – powiedział w Krakowie Tusk.

Plusy i minusy

Już wiadomo, że PiS się na to nie zgodzi. Politycy tej partii mówią o odpowiedzialnym zarządzaniem budżetu, optymalnym czasie i o tym, że nie będą działać pod dyktando Tuska.

– Gdyby dzisiaj rządziła Platforma Obywatelska, to nie byłoby programu 500 plus, a tym bardziej nie rozmawialibyśmy o zwiększeniu jego kwoty – komentuje będący posłem z okręgu

lubelskiego wiceminister Soboń. I wylicza: – 45 mld zł mniej wpływów z PIT, gdyby kwota wolna od podatku wynosiła 60 tys. zł. 50 mld zł mniej z VAT, gdyby luka vatowska była na poziomie z 2015 roku. A gdyby CIT rósł w takim tempie, jak za rządów PO-PSL, byłoby go o 60 miliardów mniej. To, co robi Donald Tusk, to totalna kompromitacja.

Dopytujemy Sobonia o jego wypowiedź z końca kwietnia, która sugerowała, że waloryzacji wysokości świadczenia nie będzie.

– Nigdy nie powiedziałem, że wartość programu nie wzrośnie. Mówiłem, że my jako rząd nie prowadziliśmy prac nad waloryzacją. Rozpoczęliśmy je teraz, żeby od 1 stycznia weszły w życie. Były one poprzedzone dyskusją kierownictwa partii i ogłoszeniem decyzji – tłumaczy polityk obozu rządzącego.

– PiS ogłasza wszem i wobec, że sytuacja gospodarcza kraju jest świetna, dlatego mówimy „sprawdzam”.

Skoro jest tak dobrze, to niech dobrze będzie również obywatelom – odpowiada lubelska posłanka PO **MARTA WCIŚŁO**. I dodaje: – Moim zdaniem ta zapowiedź ma na celu przykrycie ostatnich afer z udziałem obozu władzy, m.in. sprawy rosyjskiej rakety, która spadła pod Bydgoszczą.

Ostro rządową obietnicę komentuje także posłanka **JOANNA MUCHA** z Polski 2050.

– Waloryzacja 500 plus oznacza wyższą inflację, a to z kolei oznacza wzrost stop procentowych i co za tym idzie, wyższe raty kredytów

– mówi Joanna Mucha. – A wiele osób korzystających z programu spłaca kredyty mieszkaniowe, dlatego na zwiększeniu wysokości świadczenia, w dłuższej perspektywie mogą stracić. PiS nie pomaga polskim rodzinom, PiS chce pomóc sobie wygrać wybory. Ale ludzie za bardzo boją się inflacji, więc ten pomysł tym razem nie będzie miał aż tak dużego oddziaływania. My jako Polska 2050 jesteśmy przeciwni przedwyborczej licytacji, zagłosujemy przeciw.



A w weekend sztu

Policzyłem, że gdybym sprzedał wszystko, co przez te 20 lat zgromadziłem, to mógłbym sobie kupić nowego mercedesa – mówi z epoki, ale i szable, broń palną, a nawet armaty. Jeździ na

Anna Szewc

Leszek Sobuś, pracujący na pół etatu jako konserwator w żłobku, stoi na czele liczącej obecnie ponad 40 członków grupy. Stworzył też i prowadzi z kilkoma innymi osobami Fundację Bastion, której działalność w jakimś stopniu pozwala finansować zamojskich rekonstruktorów i m.in. dokładać się do organizacji takich wydarzeń jak Szturm Twierdzy Zamość.

– Choć trzeba przyznać, że w tym roku miasto Zamość ponosi całość kosztów organizacji imprezy (to m.in. żołd w wysokości 200 zł dla uczestnika, co ma wystarczyć na pokrycie choć części kosztów dojazdu i wsad do kotła obozowego – red.) – podkreśla rekonstruktor.

Szturm Twierdzy Zamość to trzydniowe widowisko historyczne (**OD PIĄTKU DO NIEDZIELI; 19-21 MAJA**), które ściągnie tym razem ponad 200 osób z podobnych grup rekonstrukcji historycznej z całej Polski, ale również Czech, Słowacji i Węgier.

Na kilka dni przed oficjalnym otwarciem, spotkałam się z grupą zapaleńców, pasjonatów, miłośników historii, ludzi kompletnie zakręconych na punkcie swojej pasji (inaczej tego określić nie sposób).

Rozmawialiśmy o tym, co jest takiego w tych „przebie Rankach” i „bijatykach” (zamościanie specjalizują się historii wojen XVII-wiecznych), że się w to wsiąka i bez rekonstrukcyjnego życia nie umie się żyć.

Zostają tylko zapaleńcy

– W początkach naszej działalności, dwie dekady temu rotacja była spora. W pierwszych latach przez grupę przewinęły się setki osób. Przede wszystkim przyciągała ich ciekawość, chęć spróbowania czegoś nowego, zabawy. Z czasem się wykruszała, z różnych względów. Od kilku lat mamy właściwie stały, kilkudziesięcioosobowy skład. Zostali ci, którzy mieli zostać – mówi Leszek Sobuś; z zawodu elektryk, ale przede wszystkim rekonstruktor.

Dodaje, że wraz z nim grupę Jana Sobiepana Zamoyskiego tworzą ludzie w różnym wieku, różnej płci, najróżniejszych profesji. Są lekarze, psycholodzy, marynarze, przewodnicy, elektrycy, elektronicy, studenci wielu kierunków, uczniowie liceów i techników.

Nie każda zostaje księżniczką

– Generalna zasada jest taka, że większość dziewcząt i kobiet, które do nas trafiają na początku chce być tylko księżniczkami, nosić te wielkie suknie i pięknie wyglądać. Ale z czasem im się to nudzi

i zmieniają role na markietanki, czyli te, które opiekują się mężczyznami, gdy np. zostaną ranni podczas bitwy – opowiada Sobuś.

Są wyjątki. Karolina Różaniecka – 27 lat, z zawodu logistyk, rekonstruktorka od 12 lat. Weszła w to, bo znajomy przyprowadził ją na Bastion, żeby zobaczyła, jak to wygląda. Spodobało jej się, zwłaszcza, że historia zawsze była jej pasją. I została.

Nigdy nie była księżniczką, od początku w rekonstrukcjach brała udział jedynie w strojach męskich. Na początku jako nastolatka chodziła z bębniem albo sztandarem, bo była niepełnoletnia i strzelać nie mogła, choć ją do tego bardzo ciągnęło. Ale teraz odgrywa role i w artylerii, czyli strzela z armaty, i w grupie muszkieterów operujących bronią białą.

Andrzeje i Janusze

– Przeszłam szczeble „kariery” od tzw. Andrzejów, czyli lekko opancerzonych pikinierów chodzących z tymi 3-metrowymi pikami – wspomina. W slangu rekonstruktorów są też tzw. Janusze, noszący strój zachodni, a walczący szablą lub rapierem.

Żeby tym rolom sprostać, trzeba się ubrać. – Moja sylwetka (cały kostium, łącznie z bielizną z epoki – red.), tak z grubsza licząc to jakieś



8 tys. zł – wylicza Różaniecka, a wersje stroju ma na różne pory roku, od wiosny, przez lato po zimowy, bo wtedy też rekonstrukcyjne imprezy się zdarzają.

– Niektórzy właśnie ze względów finansowych nie są w stanie tej pasji poświęcać się zbyt długo – mówi Piotr Grodzki. 64 lata, z wykształcenia kowal, z zawodu płatnierz z 30-letnim doświadczeniem, specjalizujący się w wytwarzaniu uzbrojenia: szabel czy pałaszy.

Historię pasjonuje się od 40 lat, a do grupy dowodzonej przez Leszka Sobusia dołączył później, gdy działający w niej wcześniej syn wyjechał na studia. Wtedy przejął po nim strój, bo pasował, ale później jeszcze swoją szafę wzbogacił, bo był i artylerzystą, i... senatorem.

W weekend będę Kozakiem

– Mnie wciągnął kuzyn Rysiek – śmieje się Mieczysław Juszkiewicz. 49 lat, z zawodu monter aparatury radiowo-telewizyjnej. On także ma na koncie wiele ról rekonstruktorskich z mnóstwa imprez w Polsce i Europie. – W ten weekend będę Kozakiem – zdradza.

A Ryszard Choma – 55 lat, z zawodu elektryk, ale też przewodnik turystyczny – zawsze dostaje rolę szlachcica. Nie tylko dlatego, że ma się w co ubrać. Decyduje też fizjonomia. Jest słusznej postury, ma poczucie humoru i „gadane”. – Często o sobie słyszałem: Dawajcie nam tu tego Zagłobę – opowiada z szerokim uśmiechem i dumą rekonstruktor z 20-letnim doświadczeniem, jeden z założycieli grupy Jana Sobiepana Zamoyskiego.

Szturm Twierdzy Zamość w tym roku odbędzie się po raz 20. To wielkie, plenerowe widowisko, którym rekonstruktorzy przeniosą widzów do wydarzeń z XVII wieku. Aby wziąć udział w takim spektaklu jego uczestnicy muszą nie tylko znać scenariusz, odpowiednio się ubrać, kompletując kostium z najdrobniejszymi szczegółami, ale również umieć walczyć szablą czy strzelać. Dlatego właśnie co roku uczestniczą w specjalnych manewrach. Takie szkolenie dwa tygodnie temu odbywało się również w Zamościu

Są w niej też osoby młode, jak np. 29-letni Patryk Gajecki, zawodowy marynarz, do Zamościa wpadający tylko



armujemy twierdzę

Leszek Sobuś, szef Zamojskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamoyskiego. A ma nie tylko najróżniejsze stroje atomiast... rowerem. Kiedyś miał skuter, ale mu go ukradli



wtedy, kiedy akurat jest przerwa w rejsach. – Jak pływam, a jest impreza, to... płaczę, bo wiadomo, że wtedy dołączyć nie mogę, ale za to, jak już jestem w Polsce, to czasem weekend po weekendzie się gdzieś jeżdżi – opowiada.

Żeby się nie uśmiechać

Na jednym z takich wypadów bliżej poznał Karolinę Różaniecką. Byli wtedy na Węgrzech. Mieszkali oczywiście w obozie, gdzieś pod murami jakiegoś zabytkowego miasta. Akurat wtedy organizator kontenerów sanitarnych z prysznicami nie zapewnił, a temperatura sięgała... 40 stopni w cieniu. „Niewiasty” poszły więc skorzystać z kąpieli w mętnej wodzie bajorka obok fosy, mężczyźni ich pilnowali. Patryk i Karolina wtedy jakoś tak się „spiknęli”.

Jak zawsze podczas rekonstrukcji, także i w tym roku pod murami Twierdzy Zamojskiej powstanie obóz wojenny. Będzie można do niego zajrzeć i podpatrywać, jak toczy się tam życie

FOT. JUSTYNA KSIĄŻEK

Kolejna grupowa para to 18-letni Rafał Czerwieniec, który właśnie kończy naukę w szkole średniej i 19-letnia Wiktoria Zalesna, studentka pielęgniarstwa. On walczy na polu bitwy, ona była markietanką. – Doświadczenie zawodowe, jakie zdobywam na studiach pomaga później np. w opatrywaniu ran – mówi z uśmiechem młoda rekonstruktorka.

Bo choć rekonstrukcje historyczne to teatr, to jednak

rany się zdarzają. – Choć tak naprawdę, kiedy stajemy po przeciwnych stronach i mamy toczyć ze sobą bój, to najtrudniejsze jest, żeby... się do siebie nie uśmiechać – zapewnia Juszkiewicz.

A jednak Leszek Sobuś nosił kiedyś cztery tygodnie rękę w gipsie, gdy podczas walki kolega przypadkiem przeciął mu ścięgna w dłoni. – Szycie powłok ocznych też się czasami zdarza – przyznaje z uśmiechem pan Mieczyński.

Ale wszyscy zgodnie twierdzą, że życie rekonstruktorów jest przede wszystkim znakomitą zabawą. Znają się, lubią, mają przyjaciół w całej Polsce, kiedy długo nie widzą, tęsknią za spotkaniami, nocnymi, długimi rozmowami w obozowiskach, za wspólnym rozpalaniem

ognisk i przygotowywaniem na nich posiłków.

Pasja i ludzie

– Rekonstruowanie to pasja, coś bez czego trudno żyć, bo to przede wszystkim możliwość poznawania mnóstwa ludzi, niesamowitych, z najróżniejszych środowisk. To nas wszystkich wzbogaca, poszerza horyzonty – mówi z entuzjazmem Różaniecka.

Justyna Książek – 24 lata, studentka bezpieczeństwa narodowego – trafiła do rekonstruktorów jeszcze w szkole średniej, w 2017 roku. Prywatnie poszła na imprezę, żeby robić zdjęcia do portfolio. I nagle ktoś ją chwycił, przerzucił przez plecy i zatańczył do obozu. Już w nim została, dołączyła do grupy Sobiepana. Nie walczy, nie gotuje, nie ratuje rannych, utrwała na swoich zdjęciach tę niezwykłą działalność. – Zostałam dla tych ludzi, bo są wyjątkowo otwarci, radośni, pełni entuzjazmu, ciekawi po prostu – wylicza jednym tchem.

Łączą ich wspólne wyjazdy, wspomnienia i anegdoty. Jedną z ulubionych jest ta o Piposławie, psie Leszka Sobuś, osobniku wiernym, rasy mieszanej, którego nieznany z imienia ojciec musiał byś stworzeniem silnym. Otóż ten druh rekonstruktor, jeżdżący z nim na różne imprezy miewa

problemy, żeby rozstać się ze swoim panem. A pan czasem musi załatwić coś ważnego. Swego czasu, podczas rekonstrukcji na Węgrzech przywiązał więc psiaka (dla jego bezpieczeństwa) do sporej armaty. I oto oczom zgromadzonych ukazał się widok, który pozostał do dzisiaj: Piposław w potrzebie towarzyszenia panu znalazł w sobie siłę tak wielką, że ruszył za nim jak oszalały ciągnąc za sobą kolumbrynę.

– Wielu rekonstruktorów ma zwierzęta i zabiera je ze sobą na wyjazdy, oczywiście zapewniając odpowiedni kostium. Bywają też całe rekonstruktorskie rodziny, podróżujące z dziećmi, czasem niemowlakami, które również mieszkają w obozowiskach – opowiada Piotr Grodzki.

Oko w oko z rekonstruktorami

Obozowe życie będzie można podpatrywać w ten weekend również w Zamościu. Namioty już w piątkowe popołudnie rozłożone zostaną w rejonie Furty Wodnej pod murami Starego Miasta. Wieczorem zaś kilkuset uczestników trzydniowej inscenizacji będzie można podziwiać (ok. godz. 22) podczas ich przemarszu z pochodniami z Rynku Wodnego przez ulice Partyzantów, Peowiaków, Piłsudskiego i Akademicką na

Rynek Wielki. W sobotę odbędą się dwie bitwy: dzienna i nocna (o godz. 13.30 i 21.30) na terenach nad Łabuńką przy Bastionie I. Na niedzielne południe przed Ratuszem zaplanowano widowisko zatytułowane „Przekazanie okupu”, po którym nastąpi wjazd Sobiepana i Wiśniowieckiego na Rynek Wielki, a później jeszcze odbywać się tam mają pokazy sprawności rycerskiej.

Scenariusz całości oparty jest o XVII-wieczne wydarzenia z czasów Powstania Chmielnickiego przeciwko Rzeczypospolitej. Wtedy to w sojuszu z Tatarami wojska kozackie, pokonały Armię Koronną pod Żółtymi Wodami, Korsuniem i Piławcami, a następnie ruszyły w kierunku Lwowa i Zamościa – najpotężniejszej wówczas polskiej twierdzy. Miasto dysponowało potężną artylerią i załogą liczącą prawie 2200 piechoty, 200 rajtarów, 1400 szlachty i prawie 1000 mieszczan.

Oddziały kozacko-tatarskie przybyły pod Zamość 8 listopada 1648 roku. Chmielnicki przystąpił do rokowań w sprawie poddania twierdzy. Spotkał się jednak ze zdecydowaną odmową dowódców i musiał przystąpić do oblężenia miasta. Jak to wyglądało? Będzie można właśnie zobaczyć już w ten weekend.

Gdzie mieszkania podrożały

Trend spadkowy w zakresie cen mieszkań prawdopodobnie jest już przeszłością. Z raportu Expandera i Rentier.io wynika, że w marcu wyższe niż przed c

W danych kwartalnych widać wzrosty cen we wszystkich segmentach rynku – czytamy w raporcie Expandera i Rentier.io. Najmocniej zdrożały średniej wielkości mieszkania i małe. Znacząco odbiła też liczba rozpoczynanych budów (plus 69 proc.).

Lublin w czołówce

Ze snu budzi się też rynek kredytów hipotecznych.

Wzrost zdolności kredytowej wywołany złagodzeniem Rekomendacji S oraz perspektywa taniego kredytu w ramach programu „Bezpieczny Kredyt 2%” wpłynęły na poprawienie nastrojów na rynku mieszkaniowym. Co prawda realny wpływ progra-

mu na rynek nieruchomości będzie ograniczony, ponieważ będą mogły z niego skorzystać tylko osoby, które nigdy wcześniej nie posiadały domu ani mieszkania.

– Efekt psychologiczny jest jednak znaczący – piszą autorzy raportu.

Marzec był dopiero drugim miesiącem z rzędu, kiedy wzrosty przeważały nad spadkami cen (wzrosty w 12 miastach, spadki w 5). Wcześniej raz były wzrosty, a raz spadkami. Spadki cen ofertowych były jednak na tyle niewielkie, że w większości badanych miast już nie ma po nich śladu. W marcu bowiem ceny w 9 z 17 miast były już wyższe niż w maju 2022 roku, podczas ostatniego szczytu cenowego.

Największe wzrosty w tym okresie pojawiły się w Katowicach (5,7 proc.), Lublinie (4,2 proc.) i Poznaniu (3,2 proc.).

Największe spadki w tym okresie odnotowano w Szczecinie (-5,8 proc.), Częstochowie (-5,7 proc.) i Toruniu (-4,2 proc.).

Więcej i drożej

– W danych kwartalnych widać, że przewaga wzrostów dotyczy wszystkich segmentów rynku, czyli zarówno małych, średnich jak i dużych mieszkań – czytamy w raporcie.

W porównaniu do IV kwartału 2022 ceny małych miesz-

kań w badanych miastach wzrosły przeciętnie o 1,5 proc., średniej wielkości lokali o 1,8 proc., a dużych o 0,8 proc.

Najnowsze dane GUS pokazują, że poprawa nastrojów przekłada się na odbicie w rozpoczynanych budowlach.

– W ostatnich miesiącach mieliśmy do czynienia z około 10 tysiącami rozpoczynanych budów miesięcznie. W marcu liczba ta nagle podskoczyła do 18,3 tys., co oznacza wzrost w porównaniu do lutego aż o 69 proc. – czytamy w raporcie.

W przypadku deweloperów ten wzrost wynosi 67 proc., a w zakresie budów indywidualnych jest jeszcze większy: 81 proc.

Również na rynku kredytów hipotecznych widać pierwsze oznaki ożywienia. Według BIK w marcu banki udzieliły kredytów hipotecznych na kwotę 3,5 mld zł.

To najlepszy wynik od 9 miesięcy.

W porównaniu z lutym oznacza to wzrost aż o 57 proc., ale wciąż było to jednak o 43% mniej niż przed rokiem.

Taniej za najem

Ekspert z Expandera i Rentier.io przyjrzał się także rynkowi najmu. Z ich raportu na ten temat wynika, że w marcu, w badanych miastach, opublikowano 19 tys. nowych, unikalnych ogłoszeń o wynajmie mieszkań.

To największa liczba od kwietnia 2021 roku. Ponadto marzec był drugim z rzędu miesiącem z przewagą spadków nad wzrostami stawek najmu.

W 10 miastach odnotowano obniżki stawek. Wzrosty tylko w czterech.

– Oczywiście: dwa miesiące z rzędu niewielkich obniżek nie muszą o niczym świadczyć. Oprócz tego mamy jednak do czynienia z wysypem nowych ogłoszeń o wynajmie. W 16 badanych przez nas miastach w marcu opublikowano **19 272** nowych, unikalnych (po usunięciu duplikatów) ogłoszeń o wynajmie. To największa liczba od kwietnia 2021 r. Z kolei aktywnych (niezależnie od daty dodania) było **36 889** ogłoszeń.

R E K L A M A

NOWA INWESTYCJA W LUBLINIE

MIESZKANIA I LOKALE UŻYTKOWE ul. B. Prusa 6

- Edach Sp. z o.o. Sp. k. jako Generalny Wykonawca oferuje lokale mieszkalne i usługowe w CENTRUM PRUSA TWINS przy ul. B. Prusa 6 w Lublinie.
- W inwestycji na parterze znajdują się 2 lokale usługowe – do sprzedania pozostał U1 o pow. 178 m².
- Od piętra 1 do 6 oferujemy 36 mieszkań o pow. 34 – 53 m².
- W części podziemnej zlokalizowany dwupoziomowy garaż na 36 miejsc postojowych oraz 9 komórek lokatorskich.



CENTRUM
PRUSA
T W I N S



BIURO SPRZEDAŻY: ul. Zawieprzycka 8J, Lublin.
Tel: 608 208 208, 668 222 000;
poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

ROK ZAŁOŻENIA 1995

EDACH
budownictwo

...a gdzie taniej wynajmiemy

u w 9 z 17 miast ceny były wyższe niż w maju 2022 roku. Ostatnie wzrosty sprawiły, że w ponad połowie badanych miast ceny są już okresem spadków



OFERTOWE CENY MIESZKAN

w marcu 2023 roku i ich kwartalne zmiany

MIASTO	Małe mieszkanie	Średnie mieszkanie	Duże mieszkanie
Białystok	9 645 zł/4,5%	8 511 zł/0,5%	7 900 zł/3,3%
Bydgoszcz	7 958/-1,7%	7 053/-2,0%	6 988/-2,0%
Gdańsk	13 170/-0,7%	10 698/-3,4%	10 831/0,1%
Katowice	8 700/5,2%	7 189/2,8%	7 514/1,5%
LUBLIN	9 763/2,8%	8 758/2,8%	8 000/1,3%
Łódź	8 277/3,5%	7 264/1,3%	7 396/-0,6%
Szczecin	9 555/1,0%	8 522/1,5%	7 505/-4,4%
Toruń	8 692/-1,8%	7 668/1,4%	7 045/-0,4%
Warszawa	15 400/3,4%	12 977/2,0%	12 608/1,0%
Wrocław	13 347/5,9%	10 400/2,4%	9 898/3,0%

(ŹRÓDŁO: RAPORT EXPANDER I RENTIER.IO)

szeń, czyli o 13 proc. więcej niż przed wojną w Ukrainie – czytamy w raporcie.

Bydgoszcz drożeje, Toruń tanieje

Stawki w tych bliskich sobie miastach zawsze były bardzo zbliżone. W marcu różnica wzrosła jednak do rekordowego poziomu. W Toruniu były dwa miesiące spadków, po których przeciętna stawka wynosi 39 zł za m². Z kolei w Bydgoszczy przeciętny koszt najmu wzrósł do rekordowego poziomu 45 zł za m².

Na największym rynku najmu w Polsce, czyli Warszawie średnia stawka w grudniu 2022 roku wzrosła do 75 zł za m² (rekordowy poziom) i od tamtego czasu utrzymuje się na tym poziomie.

A co się dzieje w poszczególnych segmentach rynku? W przypadku małych lokali (poniżej 35 m²) jest niewielka przewaga spadków. W porównaniu z ostatnim kwartałem minionego roku stawki spadły w sześciu miastach, w wzrosły w pięciu. W przypadku średniej wielkości lokali (35-60 m²) jest równowaga: w ośmiu miastach stawki wzrosły, w tylu też spadły. Tylko w przypadku dużych lokali (powyżej 60 m²) wciąż jest przewaga wzrostów.

Rentowność wynajmu

Rentowność wynajmu jest porównywalna do tej sprzed kwartału i waha się delikatnie w zależności od segmentu. Średnia rentowność brutto w pierwszym kwartale tego

roku, w przypadku zakupu bez udziału kredytu i przy pełnym obłożeniu, wyniosła dla małych mieszkań 7,4 proc. (-0,2p.p.), dla średnich 6,8 proc. (+0,8p.p.), a dla dużych na 6,1 proc. (-0,8p.p.).

Przy doliczeniu dodatkowych kosztów i nakładów, przeciętna rentowność 30-metrowego mieszkania wyniesie 5,9 proc. netto.

Dla 50-metrowego mieszkania będzie 5,5 proc. netto, a dla 70-metrowego 4,9 proc. netto.

– Są to odpowiedniki lokaty bankowej z oprocentowaniem odpowiednio 7,3%, 6,8% i 6,1% – czytamy w raporcie

(ŹRÓDŁO: RAPORT EXPANDER I RENTIER.IO)

APARTAMENTY PREMIUM WIENIAWSKA 11

KLUCZE DO KOŃCA WAKACJI 2023

www.wieniawska11.pl

510 990 201



WIENIAWSKA 11



TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18):
SOBOTA: **Dowcip**
– 19.00 NIEDZIELA:

Film: Serce dębu – 14.30, 17.00
TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK: SOBOTA: **Mój boski rozwód** – 17.00; **Czego nie widać** – 19.00 NIEDZIELA: **Mój boski rozwód** – 16.00; **Czego nie widać** – 18.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): NIEDZIELA: **Pinokio** – 13.00

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): SOBOTA NIEDZIELA: **Na ziarnku grochu** – 12.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **W moim początku jest mój kres** – 19.00; **Koncert: Eskauhei & Tomek Nowak Quartet** – 20.00 SOBOTA: **Koncert: Helping Hand** – 20.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: **Koncert symfoniczny** – 19.00 SOBOTA: **Koncert symfoniczny** – 18.00



KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13):
PIĄTEK: **Book Club. Następny rozdział**

– 13.40, 18.50; **Daliland** – 18.00; **Dungeons & Dragons: Złodziejski honor dubbing** – 12.30; **Egzorcysta papieża** – 19.10, 21.50; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 11.10; **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 10.00, 13.10; **Kot w butach: Ostatnie życzenie** – 10.15, 11.00; **Martwe zło: Przebudzenie** – 14.30, 16.50, 21.30; **Rycerze zodiaku** – 15.20, 20.20; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing** – 11.10, 14.15, 17.20; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy** – 12.00, 15.50, 18.50, 20.30; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 3D dubbing** – 13.10, 16.20; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 3D napisy** – 19.30; **Szybcy i wściekli 10** – 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 22.00; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 16.10, 21.20; **Wróżka zębuszka** – 10.00, 11.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Book Club. Następny rozdział** – 13.40, 18.50; **Daliland** – 18.00; **Dungeons & Dragons: Złodziejski honor dubbing** – 12.30; **Egzorcysta papieża** – 21.50; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 11.10; **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 10.00, 13.10; **Kot w butach: Ostatnie życzenie** – 10.15 **Martwe zło: Przebudzenie** – 14.30, 21.10; **Rycerze zodiaku** – 15.20, 20.20; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing** – 11.10, 14.15, 17.20; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy** – 12.20, 18.40, 20.30; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 3D dubbing** – 15.30; **Super Mario Bros. Film** – 10.30, 11.50, 12.40, 14.00, 14.50, 16.20, 16.50, 18.30, 19.00, 20.40; **Szybcy i wściekli 10** – 10.00, 13.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 22.00; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 16.10, 21.20; **Wróżka zębuszka** – 10.20, 11.30

CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32): PIĄTEK: **Asteriks i Obeliks: Imperium smoka** – 10.20; **Bliscy** – 17.10; **Book Club. Następny rozdział** – 14.50, 17.20, 19.00; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 10.00, 11.50; **John Wick 4** – 21.30; **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 10.20, 12.50, 13.45, 16.30; **Kot w butach: Ostatnie życzenie** – 10.30; **Martwe zło: Przebudzenie** – 14.15, 20.20, 22.30; **Piękna katastrofa** – 15.00; **Rycerze zodiaku** – 20.40; **Sisu** – 15.50; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing** – 10.50, 12.50, 14.00, 17.50; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy** – 11.40, 17.10, 19.10, 21.00, 22.20; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 3D dubbing** – 16.00; **Szybcy i wściekli 10 2D** – 10.00, 11.30, 13.00, 14.30, 16.00, 17.30, 19.00, 19.50, 20.30,

22.00; **Szybcy i wściekli 10 4DX** – 12.30, 15.30, 18.30, 21.30; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 13.10, 18.00; **Wróżka zębuszka** – 11.10 SOBOTA NIEDZIELA: **Bliscy** – 17.10; **Book Club. Następny rozdział** – 14.30, 17.00, 19.00; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 10.20; **John Wick 4** – 21.30; **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 10.20, 12.20, 13.40; **Martwe zło: Przebudzenie** – 20.20, 22.30; **Piękna katastrofa** – 15.00; **Rycerze zodiaku** – 20.40; **Sisu** – 15.50; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing** – 10.50, 14.00, 16.00; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy** – 11.20, 17.10, 19.10, 22.20; **Super Mario Bros. Film dubbing** – 10.00, 11.40, 12.10, 14.50, 14.20, 15.50, 16.30, 18.40, 20.50; **Super Mario Bros. Film napisy** – 19.30, 21.40; **Szybcy i wściekli 10 2D** – 10.00, 11.30, 13.00, 14.30, 16.00, 17.30, 19.00, 20.30, 22.00; **Szybcy i wściekli 10 4DX** – 12.30, 15.30, 18.30, 21.30; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 13.10, 18.00; **Wróżka zębuszka** – 11.10

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **Book Club. Następny rozdział** – 19.20; **Egzorcysta papieża** – 21.20; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 12.35; **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 11.35; **Piękna katastrofa** – 14.40, 17.00; **Rycerze zodiaku** – 17.20; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing** – 12.05, 17.00; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy** – 15.25, 18.45, 20.20; **Szybcy i wściekli 10** – 11.00, 13.10, 14.10, 15.15, 16.20, 17.20, 18.25, 19.30, 20.30; **Szybcy i wściekli 10 ukraiński dubbing** – 15.00, 18.10; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 19.55 SOBOTA: **Book Club. Następny rozdział** – 19.20; **Egzorcysta papieża** – 21.20; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 10.15; **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 12.20, 13.55, 15.30; **Piękna katastrofa** – 20.35; **Rycerze zodiaku** – 17.05; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing** – 10.20, 13.40, 17.00; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D ukraiński dubbing** – 11.40; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy** – 12.05, 15.25, 18.45, 20.30; **Super Mario Bros. Film dubbing** – 10.00, 11.00, 12.20, 13.20, 14.40, 15.40, 18.00; **Super Mario Bros. Film napisy** – 17.00; **Szybcy i wściekli 10** – 10.00, 11.00, 13.10, 14.10, 16.20, 17.20, 19.30, 20.20; **Szybcy i wściekli 10 ukraiński dubbing** – 15.00, 18.10; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 19.45; **Wróżka zębuszka** – 10.00 NIEDZIELA: **Book Club. Następny rozdział** – 19.20; **Egzorcysta papieża** – 21.20; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 11.20; **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 10.30, 13.25; **Nowy Vermeer. Wystawa wszech czasów** – 15.00; **Piękna katastrofa** – 20.35; **Rycerze zodiaku** – 17.05; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing** – 10.20, 13.40, 17.00; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D ukraiński dubbing** – 11.40; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy** – 12.05, 15.25, 18.45, 20.30; **Super Mario Bros. Film dubbing** – 10.00, 11.00, 12.20, 13.20, 14.40, 15.40, 18.00; **Super Mario Bros. Film napisy** – 17.00; **Szybcy i wściekli 10** – 10.00, 11.00, 13.10, 14.10, 16.20, 17.20, 19.30, 20.20; **Szybcy i wściekli 10 ukraiński dubbing** – 15.00, 18.10; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 19.45

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 08.30; **Vermeer. Blisko mistrza** – 10.30; **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 10.45; **Daliland** – 12.00; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 13.45; **Bliscy** – 15.45; **Niebo nie może czekać. Historia Carla Acutisa** – 16.00, 18.00, 20.00; **Prześwieta** – 17.45; **Opiekun** – 20.15 SOBOTA NIEDZIELA: **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 13.00; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 13.45; **Niebo nie może czekać. Historia Carla Acutisa**

– 14.00, 16.00, 18.00; **Daliland** – 17.45; **Prześwieta** – 19.45; **Bliscy** – 20.00
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Bo się boi** – 18.15
CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **MDAG: Pianoforte** – 19.00 SOBOTA: **MDAG: I król rzekł: „Co za fantastyczna maszyna!”** – 14.00; **MDAG: Niewinność** – 16.00; **MDAG: Cale to piękno i krew** – 18.00; **MDAG: W Ukrainie** – 20.15 NIEDZIELA: **MDAG: 8 mm cudownych lat** – 13.30; **MDAG: Świat po pracy** – 15.00; **MDAG: Siostrzeństwo świętej sauny** – 17.00; **MDAG: Skąd dokąd** – 19.00
PUŁAWY SYBILLA (ul. Partyzantów 6): PIĄTEK: **Book Club. Następny rozdział** – 18.15; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 13.45; **Szybcy i wściekli 10** – 15.30, 20.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Book Club. Następny rozdział** – 18.15; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 09.45; **Super Mario Bros. Film** – 11.30, 13.30; **Szybcy i wściekli 10** – 15.30, 20.30
BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **Book Club. Następny rozdział** – 18.00; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 16.15; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 20.10 SOBOTA NIEDZIELA: **Book Club. Następny rozdział** – 18.20; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 11.00; **Mafia Mamma** – 20.30; **Niebo nie może czekać. Historia Carla Acutisa** – 14.30; **Super Mario Bros. Film** – 12.30, 16.15
ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 15.00; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 17.00; **Tonia** – 19.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Zestaw bajek** – 12.00; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 15.00; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 17.00; **Tonia** – 19.30
ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Bliscy** – 20.30; **Book Club. Nowy rozdział** – 18.00; **MDAG: Cale to piękno i krew** – 18.30; **MDAG: I król rzekł: Co za fantastyczna maszyna** – 20.30; **Rycerze zodiaku** – 15.40; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing** – 17.30; **Szybcy i wściekli 10** – 16.00, 17.00, 19.00, 20.00; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 10.30, 20.15 SOBOTA: **Bliscy** – 19.30; **Book Club. Nowy rozdział** – 18.00; **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 15.15; **MDAG: Lynch/Oz** – 19.30; **MDAG: Prawy chłopak** – 18.00; **Rycerze zodiaku** – 15.40; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing** – 16.30; **Super Mario Bros. Film** – 13.00, 14.00, 15.00; **Szybcy i wściekli 10** – 16.00, 17.00, 19.00, 20.00; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 20.15 NIEDZIELA: **Bliscy** – 19.30; **Book Club. Nowy rozdział** – 18.00; **Kicia Kocia mówi: Dzień dobry** – 15.15; **Rycerze zodiaku** – 15.40; **MDAG: Siostrzeństwo świętej Sauny** – 18.30; **Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing** – 16.30; **Super Mario Bros. Film** – 13.00, 14.00, 15.00; **Szybcy i wściekli 10** – 16.00, 17.00, 19.00, 20.00; **MDAG: Świat po pracy** – 17.00; **Trzej muszkieterowie: D'Artagnan** – 20.15
ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 15.00; **Głowa pełna ciebie** – 16.30; **Daliland** – 18.00; **Święty** – 20.00
CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 14.00, 16.00; **Szybcy i wściekli 10** – 18.00, 20.45 SOBOTA NIEDZIELA: **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 11.30; **Super Mario Bros. Film** – 13.30, 15.30; **Szybcy i wściekli 10** – 17.45, 20.30
LUBARTÓW – LEWART (Rynek II 1): PIĄTEK: **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 16.00; **Szybcy i wściekli 10** – 18.00, 20.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Super Mario Bros. Film** – 14.00; **Ernest i Celestyna: Misja muzyka** – 16.00; **Szybcy i wściekli 10** – 18.00, 20.30



FOT. MACIEJ RUKASZ/MATERIAŁY ORGANIZATORA

W moim początku jest mój kres

NA SCENIE Taneczne widowisko w reżyserii Joanny Lewickiej powróci na scenę Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12). Spektakl będzie można zobaczyć w piątek o godz. 19.

„W moim początku jest mój kres” to spektakl zreali-

zowany na 20-lecie Lubelskiego Teatru Tańca. Jubileuszowe widowisko łączy twórców różnych dziedzin i stawia pytania o wspólny, jak i indywidualny stosunek do przeszłości i do tego, co ma nadejść. Ważną rolę w spektaklu odgrywają ta-

niec, muzyka, śpiewy oraz multimedia.

Po spektaklu, ok. godz. 20.15, w Księgarni Dosłowna odbędzie się spotkanie z twórcami pod hasłem „Dosłownie o Kresie i Początku”.

Bilety: 30/40 złotych.

DAD

O języku migowym

KSIĄŻKI O języku migowym porozmawiają uczestnicy spotkania z Karoliną Bocian, autorką książki „Migające dzieci”. Początek w sobotę o 12 w Galerii Labirynt (ul. Popiełuszki 5).

Autorka książki poświęconej samodzielnej nauce języka migowego opowie o tym,

jak rozpocząć swoją przygodę z tym językiem oraz zdradzi, skąd czerpała inspiracje do powstania książki. Publikacja stanowi rodzaj zeszytu ćwiczeń, który jest wzbogacony licznymi kodami QR odsyłającymi do dodatkowych materiałów i zadań czy lamigłówek.

Karolina Bocian aktywnie promuluje naukę polskiego języka migowego w codziennej pracy oraz angażuje się w organizację wydarzeń kulturalnych i obozów językowych dla dzieci.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

DAD

Muzyczny weekend

MUZYKA Centrum Kultury zaprasza na kolejne muzyczne atrakcje w Wirydarzu (ul. Peowiaków 12).

Eskauhei & Tomek Nowak Quartet zagrają 19 maja o godz. 20. Grupa zaprezentuje w Lublinie przekrojowy materiał ze swoich 4 albumów, w tym z ostatniego

krążka „Tyrmand to Jazz”. Zespół powstał w 2014 roku, a tworzą go: • Tomek Nowak – trąbka • Filip Mozul – bębny • Kuba Płużek – piano • Alan Wykpisz – kontrabas • Bartłomiej „Eskauhei” Skubisz – rap. Bilety: 30 i 40 zł.

A w sobotę „Africa Day”. O godz. 20 wystąpi kolektyw

tworzony przez afrykańskich studentów z różnych krajów i uczelni w Lublinie „Helping Hand”. Po koncercie w czasie after party o dobrą zabawę zadba DJ Surr Venom, który może się pochwalić 10-letnim doświadczeniem i występami na różnych scenach Europy. Wstęp: 20 zł.

DAD

Weekend z food truckami

KULINARIA W piknikowej atmosferze będzie można spróbować dań z co najmniej czterech kontynentów. Smaków z całego świata będzie można spróbować podczas zlotu food trucków przy centrum handlowym Felicity Lublin. Kulinarne miasteczko otworzy się w dniach 19-21 maja.

Kuchnie orientalna, bałkańska, śródziemnomorska – to tylko niektóre z propozycji organizatorów nadchodzącego zlotu. Tradycyjnie będzie można też spróbować amerykańskich burgerów i belgijskich frytek.

Na zlot zaprosi organizacja FUTRAKI, która skupia kilkuset właścicieli food trucków.

Harmonogram: piątek – godz. 15-21; sobota – godz. 12-21; niedziela – godz. 12-20.

DAD

UWAGA
MAMY DLA WAS 10 VOUCHERÓW NA WEEKEND Z FOOD TRUCKAMI.

Na telefony czekamy dziś o godzinie 12. Kto pierwszy, ten lepszy. Tel.: 81 46 26 800



FOT. PIXABAY

Margaret, KULT i Mrozu

WYDARZENIE To ma być największa tegoroczna impreza studencka w Lublinie. Wczoraj zaczęły się Lublinalia. Przed nami jeszcze trzy dni koncertów

Tomasz Maciuszczak

Lubelskie Dni Kultury Studenckiej w tej formie odbywają się po raz pierwszy. Lublinalia organizują wspólnie cztery samorządy studenckie zrzeszone w Związku Uczelni Lubelskich (UMCS, Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Przyrodniczy i Politechnika Lubelska) we współpracy z Urzędem Miasta.

Trwające cztery dni koncerty odbywają się na terenach zielonych browaru przy ul. Bernardyńskiej.

– Będziemy mieli ogromny przekrój, jeśli chodzi o stylistykę muzyczną – zapowiadali studenci ogłaszając swoje plany. I rzeczywiście, w programie wydarzenia znajdziemy przedstawicieli różnych gatunków.

Piątkowe koncerty rozpoczną się od występów gwiazd polskiej muzyki pop: Baranowskiego i Margaret.

Następnie na scenie pojawi się reprezentujący elektronikę zespół The Dumplings, a wieczór zakończą pochodzący z Lublina rapujący bracia Kacperczyk.



Sobotnie granie rozpoczną rapery Young Igi, Kuban i White 2115, a gwiazdą wieczoru będzie legendarna grupa KULT. W niedzielę zagrają: Zalia, Michał Szczygieł, Julia Wieniawa i Mrozu.

Wszystkie koncerty w ramach Lublinaliów są bezpłatne. W wydarzeniu mogą wziąć jednak udział tylko ci, którzy ukończyli

Scenografię Lublinaliów przygotował lubelski artysta Jarosław Koziara

FOT. DW

18 lat. Osoby powyżej 16. roku życia będą mogły wejść jedynie z pełnoletnim opiekunem. Na teren imprezy nie można wносить alkoholu i przedmiotów niebezpiecznych.

LUBLINALIA 2023

Piątek, 19 maja: • 18 Baranowski • 19.30 Margaret • 21 The Dumplings • 22.30 Kacperczyk

Sobota, 20 maja: • 18 Young Igi • 20 Kuban • 21.30 White 2115 • 22.30 KULT

Niedziela, 21 maja: • 18 Zalia • 19.30 Michał Szczygieł • 21 Julia Wieniawa • 22.30 Mrozu

Lubelski Maraton Turystyczny

WYDARZENIE W tym roku organizatorzy Lubelskiego Maratonu Turystycznego szykują niezwykle malowniczą trasę wiodącą m.in. w stronę jezior Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Start 20 maja o godz. 7 z terenu BikePark Lublin (ul. Janowska 74)

Organizowana już po raz 8. przez Stowarzyszenie „Rowerowy Lublin” impreza rowerowa od lat cieszy się ogromną popularnością. Dość powiedzieć, że w ciągu 40 minut od uruchomienia zapisów, do udziału w maratonie zgłosiło się 200 osób. Organizatorzy zdecydowali się więc podwyższyć limit uczestników do 300, ale i tak lista jest już zamknięta. Tradycyjnie biorą w niej udział osoby nie tylko z Lubelszczyzny. – W tym roku trasa (200 km) będzie wiodła drogami asfaltowymi o małym natężeniu ruchu samochodowego,



na północ od Lublina: w stronę licznych jezior Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, Lasów

Parczewskich oraz Poleskiego Parku Narodowego – zapowiadają organizatorzy wydarzenia.

LMT to rajd odbywający się bez względu na warunki pogodowe, a dedykowany cyklistom dobrze przygotowanym kondycyjnie i posiadającym doświadczenie w pokonywaniu długich tras. Obowiązkowa jest też znajomość przepisów Prawa o Ruchu Drogowym, ponieważ maraton odbywa się w normalnym ruchu drogowym.

Celem Maratonu jest promocja walorów krajoobrazowych i turystycznych Lublina i Lubelszczyzny oraz propagowanie zdrowego, aktywnego trybu życia.

DAD

Najważniejsze filmy dokumentalne na jubileusz

DO ZOBACZENIA 19 maja w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie (plac Teatralny 1) rozpocznie się jubileuszowa, 20. edycja festiwalu Millennium Docs Against Gravity. Będzie można zobaczyć najlepsze filmy dokumentalne sezonu.

Oficjalnie festiwal rozpoczął się 12 maja. Lubelska edycja wystartuje tydzień później. Centrum Spotkania Kultur zaprasza na po-

kazy najważniejszych produkcji sezonu, ponadczasowe hity oraz imprezy towarzyszące: spotkania z twórcami i debaty wokół ważnych tematów prezentowanych na ekranie.

Hasło tegorocznej edycji to „Nie bądź obojętny_a”. To odwołanie do słów Mariana Turskiego, które stały się także hasłem obchodów 80. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim organizo-

wanych przez Muzeum POLIN. Organizatorzy wydarzenia podkreślają, że to wyraz wartości, które towarzyszą festiwalowi od początku istnienia: uważności i wrażliwości (także językowej) na otaczających nas ludzi.

Lubelska odsłona MDAG potrwa od 19 do 28 maja. W tym czasie będzie można zobaczyć kilkadziesiąt starannie wyselekcjonowanych produkcji, w tym

12 filmów biorących udział w Konkursie Głównym festiwalu. O Grand Prix walczyć trzy produkcje lub koprodukcje polskie: „Pia-noforte” w reżyserii Jakuba Piątka (19 maja o godz. 19), „Apolonia, Apolonia” (28 maja o godz. 15) oraz „Nie znikniemy” (28 maja, godz. 17.15).

Seanse codziennie w Kinie CSK. Bilety na poszczególne seanse kosztują 15 złotych.

DAD

Lublin Bolesława Prusa

HISTORIA W 111 rocznicę śmierci Bolesława Prusa kawiarnia Między Słowami zaprasza na spacer śladami autora. Wydarzenie zaplanowano na 20 maja o godz. 11. Start przed Trybunałem Koronnym na Rynku.

Aleksander Głowacki pochodził z Hrubieszowa, ale już jako siedmiolatek zamieszkał w Lublinie przy ul. Olejnej. Tu chodził do szkoły i dorastał. Tu także wziął ślub, a sam Lublin oraz postaci związane z miastem wielokrotnie powracały w twórczości noblisty. – Podczas spaceru sięgniemy do starych rycin i fotografii przedstawiających Lublin i artykułów z ówczesnej prasy – zapowiadają organizatorzy.

A 30 maja o godz. 18 kawiarnia Między Słowami (ul. Rybna 4/5) zaprasza na oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Lublin Bolesława Prusa”.

DAD

Józef Wilkoń

DO ZOBACZENIA Światowej sławy ilustrator Józef Wilkoń będzie gościem Muzeum Józefa Czechowicza (ul. Złota). Spotkanie z udziałem artysty 19 maja o godz. 14.00.

Wilkoń to czołowy przedstawiciel polskiej sztuki ilustratorskiej. Zilustrował ponad 200 książek dla dzieci i dorosłych w kraju i za granicą oraz sam napisał teksty do kilkunastu książek dla dzieci. Wystawiał w wielu galeriach i muzeach świata. Jego prace znajdują się w licznych muzeach, m.in.: Muzeum Ilustracji w Moulin we Francji, Museum of Picture Books w Oshima, Chihiro Art Museum w Azumino, Koruisaua w Japonii oraz Muzeum Literatury i Bibliotece Narodowej w Warszawie.

W Lublinie artysta opowie m.in. o źródłach swojej twórczości, książkach, które go inspirowały, i tajemnicach sztuki ilustratorskiej.

Wstęp wolny.

DAD

Nana na nana

WYDARZENIE 19 maja w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) swoją premierę będzie miało musicalowo-cyrkowe widowisko zrealizowane we współpracy z Fundacją Sztukmistrz. Pokaz „Nana na nana” zaplanowano na godz. 19.

To performance, którego inspiracją nie było istniejące wcześniej dzieło kultury, ale wrażliwość i kreatywność tworzących go młodych, lubelskich artystów. Na scenie: ośmioosobowy zespół młodych twórców związanych z Lublinem. Techniki cyrku współczesnego mieszają się z tańcem, muzyką wykonywaną na żywo i teatrem fizycznym.

Wstęp wolny.

DAD

Kino Plenerowe

DO ZOBACZENIA Majowe weekendy na Węglinie przebiegną pod znakiem kina pod chmurką. Dzielnicowy Dom Kultury Węglin zaprasza na boisko przy ul. Judyma 1, gdzie 19, 20, 26 oraz 27 maja odbędą się filmowe seanse. Projekcje planowane są na godz. 20.30. Widzowie zobaczą cztery polskie filmy międzywojenne, ukazujące przewrotność komedii: „Ada! To nie wypada!”, „Dwie Joasie”, „Sportowiec mimo woli” oraz „Robert i Bertrand”.

– Ikony polskiego kina międzywojennego, jak Adolf Dymsza, Jadwiga Smosarska czy Aleksander Żabczyński, brylujący na ekranie, zapewniają nie tylko znakomitą zabawę, ale również aktorstwo na najwyższym poziomie. To będą niezapomniane wieczory filmowe w DDK Węglin – zachęcają organizatorzy.

Projekcje filmowe poprzedzą prelekcje kuratora cyklu, dr hab. Rafała Szczerbakiewicza. Wstęp wolny.

DAD

Mie-rzona dynamometrem

Nie dramaturg, i nie liryk

28

Dosko-nały mówca

Miejsce skre-tu rzeki

Rodzaj sosu

... Kuba-sińska

Pekluje w pracy

„Czarne ... serial piaszcza i szpady

Odzie-nie dla dziecka

Było stolicą RFN

W niej okrągły stół

Kobieta kuta na cztery nogi

Kontrola finan-sowa

Piesz-czotliwie o kocie

Pingwin z dobra-nocek

Jeremy, aktor („Misja”)

18

„Dzie-wiąte ...” Polań-skiego

Umowne znaki w powieści

16

Na głosy wybor-cze

Pora śniada-niowa

14

Adams, piosen-karz

Leganza na drodze

Gdy auto wpada na auto

Słynny Ludwik Jerzy

Ruso-wicz, córka Ady

22

W układzie SI (Pa)

Gdy publicz-ność szaleje

W menu i na Krymie

11

Jan Andrzej, poeta

10

Żywnie opasa

Narkotyk z konopi indyj-skich

Ofero-wane przez desę

Zbożo-wa lub brzozo-wa

10 kwintali pszenicy

Szybszy od truchtu

24

Afry-kański krewny lisa

Spec wykonu-jący mostki

Stan i Ollie (komi-cy)

Przebój Mieczysława Fogga

Stół sklepo-wy; kontuar

Sztuczka magika

Orzesz-kowa, pisarka

Szatan z siódmej klasy

Część baterii, z lufą

Nagnio-tek

Tu urodził się Kolumb

„Łuki” ponad oczami

Carl, pionier motory-zacji

Kult religijny na Haiti

9

J w fizyce

Murzyń-ska fryzura

17

Szał walki

Dzieło karto-grafów

Dynia szpara-gowa

Uczy w liceum (potocz-nie)

Wyścigi sporto-we

7

O tycze lub do wody

Żywy ...; zombie

... sześć-cienny; kubik

Krewna Matolka z bajki

Pora roku na przeło-mie lat

Dąb Bartek w Zag-nańsku

19

Anonim, kroni-karz

Ptaka na „wigilię”

Na biurku sekre-tarki

23

Augus-towskie jezioro

Kot z karpac-kich lasów

Model Polone-za

Rekla-mowy świstek

Dawniej bywało z duszą

1 ze 114 części Koranu

3

Kawa zbożo-wa

1 ze 114 części Koranu

3

Pochyla ściana

Faraon z „Fara-ona”

Płyne pod mostem

Litera, którą wycinał Żorzo

8

Sina ... lub skok w ...

Biuro wyższej uczelni

Dawny zaciąg do wojska

Carrey, kanad. aktor

Przypra-wa do ciast

21

Poran-na – to jutrze-nka

Bonifi-kata od sprze-dawcy

Degus-tator trunków

Gdy narze-czona mówi żegnaj!

Część trasy Rajdu Dakar

Wiaro-łomstwo

W duecie z Romi-ną Power

Maciej, znany koszy-karz

1

Ojczyzna Pabla Nerudy

Barwne kółka na pawim ogonie

Auto na szrocie

Zerka załotnie na panów

Pierw-szy najtrud-niejszy

Miasto, śpiewały o nim Filipinki

25

Zwiększa stan konta

Rozbijał tabor; Cygan

Osoba grająca na zwłokę

... Mustafa, wezyr turecki

Można z niej wyjść

Biblijny ogród

Kształt dekoltu

15

Prohibi-cja lub szlaban

Sztucz-ne włosy

Przy-cisk kompu-tera

Przyję-cie z pompą

Córka Ewy Horesz-kówny

13

Uczucie niepo-koju

Minerał na oczko

Sąg drewna

„... Ventura: Zew natury”

Córka Hen-ry’ego Fondy

29

Frasz-ryńska dla bliskich

Taniec lub słoik

Zastawił je klu-sownik

Op. (w muzyce)

Kiść, np. porze-czek

Mąż Łodzi z „Ran-cza”

20

Na wsady i odpady

Roz-chodzi się po lesie

Jezioro na Mazu-rach

... boży; duchow-ny

Stoso-wana w note-bookach

Włoski bolid z Formuły 1

W gniazdku lub szpicie

27

Zmora kredyto-biorcy

Puz-derko, futerał

4

Sokołowska, aktorka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - żartobliwy aforyzm z muru.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Dżentelmen wamywacz	Film z Tomem Hanksem	Najświętsze miejsce judaizmu	Niepomysłny okres w życiu	Komunikator internetowy	Uderzenie np. kijem	Polska firma kosmetyczna	Taniec jak bieg konia	Spodnie z grubej tkaniny	W masce i ze szpadą	Enrico, włoski tenor	Jedna z figurkarcianych	Jamnik Waldorffa	Nick, amerykański aktor	
Kurek nad zlewem	Model Seata (jak wyspa)	Hades dla Zeusa	Często mija się z prawdą	„Limuzyna ...-Benz” Bajona		Czaszeczka materii	Czas trwania czegoś; pora		C ₂ H ₆	Fusy, ustoiny	Rozkaz dla psa	Ssak tybetański	Muzyka Led Zeppelin	
Złota, w herbie Izraela	Mama jelonka			Myślnik			Oliver, reżyser „JFK”				Eskimoski kajak			
Imię Geppert			Żydowskie święto	Ruch ręką przed rzutem	Budynek na budowie						... Dolna, letnisko		26	
Pojazd Rafała Sonika	Mocne piwo angielskie	Ciepła, dobrze płatna				Władca Walhalli (mit. germ.)	Stoń z „Proszę słońca”	Zarządca strony WWW	Zwyczaj, nałogi	Neil, śpiewa „Oh, Carol”		Kowalski wśród psów	Cztery kółka w garażu	
		Model Volkswagena	Ryba lub rzeka Syberii			W pojedynku zadana								
Dawniej o proboszczu				Pruje długimi seriami	Główna rzeka Toskanii			Na Araracie osiadła (Noego)				Brookliński (wiszący)		
				Wy-skok, wybryk	Johnny, muzyk country			Moneta z Jordanii	Pro-wincja Kanady					
Brak energii; bezsilność	Włoski lub laskowy				Krótkotrwały romans	Lam-borghini ... III	Pas-torałka, bukolika					Rtęci – w termometrze	Półwysep z Jaltą	Zosia z „Kolumbów 20”
Śpiewa „O Pani!”	Edukacja, lekcje	Rodzaj kopalni			Buhaj					Składnik spiżu	Kaleta z pieniędźmi		22	
			Broń z grotu; dzida	Wieloryb i nietoperz				Miasto ZIOI w 1952	Element monogramu			Atrakcja Sopotu	Rzeka w Berlinie	
Owoc aktinidii	Uderzenie nogą	Miękkie pióra piskląt			Rodzaj ciastka					Dorota, była pięcio-boistka	Nietakt (pałać ...)	Tęgi ..., ktoś inteligentny	5	
B dla chemika			Znana z hitu „Waterloo”	Pochyła powierzchnia	Część twarzy, poniżej ust	Ptaka sokołnika	...-show, program	Miejsce walk bokser-skich	Znany polski zespół reggae		Maszy-na lub ulewa			
27		Hełm strażaka					Potrzeb-na do surfowa-nia		Np. Józef Piłsudski	„Płaca” z ZUS-u	To, na co się nawija nici			
Wdzięk, piękno				Skróco-ny kilogram	Nic ważne-go (pot.)									
Dawne określe-nie czołgu	Trzebie-cińska dla bliskich	Mały koń (np. pony)	Nazwis-ko Rocky’ ego				... Sero-czyńska				Czasopi-smo z sensa-cjami	... Podleś, śpie-waczka		
			Tande-ta, chłam	Ó w polskim alfabecie										
Potocz-nie: wybryk			Sukien-ka do połowy tydki		Collins, znana aktorka	Poręczy-ciela, np. kredytu	„Zapusi-cił” je sum	... Bullock, aktorka				... Remo lub ... Marino	Wywia-dowca, szpicel	
					Wach-mistrz Kmicica	Piołu-nówka								
... Puccini („Turan-dot”)	Rodzaj kotła	Część koła rowero-wego					Czarny proszek w kominie	Załącz-nik do doku-mentu	Zieleni, czyli chloro-plast					
... Pitt, aktor („Troja”)	Stan z Water-loo (USA)	Istota rzeczy			Mocna karta w ręku	Postawa na drażku		Masa do pieczę-towania	Miasto Tońka i Szczep-ka	Do pieca lub do kosza	Miesz-kanie Śród-ziemia			
Blade twarze					Wieś, bitwa 19 IV 1809							Przewód sapera		
Brać byka za ... (po-wiedze-nie)				Przy-czyna, powód				Król rock and rolla						
Kariero-wicz cieszy					Śpiewa „Lato, lato czeka”									
... Lerska, piosen-karka				Naomi, zagrała w filmie „Diana”				... apo-stolski; Wierzę w Boga						

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie z kategorii z przymrużeniem oka o zwierzętach.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Gołąbki i spółka

Na straganach pojawiła się młoda kapusta, która daje pole do popisu miłośnikom gołąbków. Mogą być z ryżem i mięsem, mogą być ziemniaczane z cebulką. Gołąbki powoli znikają z kulinarnej mapy Lublina i regionu, dlatego z całego serca polecam wyprawę do Urszulina

Waldemar Sulisz

Dlaczego Urszulini? Dlatego, że w pobliskim Wereszczynie bywał i dobrze jadł Mikołaj Rej, poeta i smakosz. W Wereszczynie miał majątek, być może tam zachwycał się nad kapustą kiszoną z buraczkami i koprem. A ponieważ znał się na gotowaniu, opracował metodę kiszenia kapusty na gołąbki właśnie. Poeta zalecał kisić kapustę w główkach, lub połówkach główek, obficie dodając koper. Całe liście szły na gołąbki właśnie. W kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego znajduje się intrygująca metoda na kiszenie kapusty z dodatkami.

Kwaśnina

„Na kwaśninę osobliwie dla prostych, gospodarni biorą nie tylko kapuściane liście, ale i jarmużowe, brokoliowe, kalarapowe, kalafiorowe, zwłaszcza młode. Jeżeli się kiedy buraki nie zrodzą, brukiew, a najbardziej rzepa, podobnie ukwaszone być mogą. Na wiosnę w niedostatku kwaśniny, nabieraj różnych ziół, które się tylko do zieleniny zażywają, lub mogą zażywać, i posiekawszy ukwaś jak kwaśnicę. Kapusta tym sposobem ukwaszona, najlepsza jest. Między naszatowaną kapustę, namieszaj drobno pokraiane kwaśne jabłka, cebulę, i trochę cytryn: przydad kminku, jagód berberysowych, i jałowcowych. Napakuj w fasę bez wody i soli, i każ tak długo deptać, lub ubijać, aż się na wierzch sok pokaże, niechże tak w wolnym miejscu kiśnie około trzech tygodni”.

(Źródło: Kluk J.K., „Roślin potrzebnych i pożytecznych, wygodnych osobliwie krajowych albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie, i zażycie”, Warszawa 1777).

Gołąbki w Urszulinie

W Urszulinie, a dokładnie w restauracji Hotelu Drob, gołąbki są w karcie i to w wersji z mięsem lub bez. Restauracja prowadzona z pasją przez Marię i Ryszarda Drob, należy według mnie do najlepszych w regionie. Dowodem na to jest lista gości. Od prezydentów, przez telewizyjnych prezenterów, po turystów z Polski i Europy. To rzadki widok, kiedy w niedzielę restauracja jest



wypełniona po brzegi, na stół trzeba czekać godzinę, a przecież w salach jest kilkaset miejsc.

Maria i Ryszard z miłością pielęgnują regionalne tradycje kulinarne, karta jest mocno wielokulturowa. Od kresowych gołąbków, przez polesiaki (pierogi ziemniaczane), tatarskie kartoflaniki (pierogi z ziemniakami, jajkiem na twardo i cebulką), żydowskie kreplach (pierogi z wołowiną). I gołąbki właśnie. Jadłem je razy kilka, w kilku odmianach, z serca polecam. A teraz dwa regionalne przepisy.

Gołąbki ze świeżej kapusty

SKŁADNIKI: główka świeżej kapusty, 80 dag wołowiny, 30 dag ryżu, 1 duża cebula, cukier, sól, pieprz, rodzynki na smak.

WYKONANIE: kapustę oczyścić, wypłukać, wyciąć głąb, podgotować w osolonej wodzie. Osączyć, wystudzić, rozdzielić liście. W każdym pobić tłuczkiem gruby nerw liściowy. Ugotować ryż. Mięso przekręcić przez maszynkę, wymieszać z ryżem, dodać drobno posiekaną cebulę. Doprawić do smaku solą i pieprzem.

Na każdy liść kapusty nakładać nadzienie, zagiąć dwa boki liścia, zwinąć w rulonik. Na dnie rondla położyć folię aluminiową, układać ciasno gołąbki. Można przełożyć obranymi ze skórki i pokrojonymi pomidorami. Zalać



wodą, dodać cukier, rodzynki. Zagotować i wstawić do piekarnika na 45 minut. Do sosu spod gołąbków dodać mąki, posiekanego koperku, doprawić solą i pieprzem. Podgrzać, krótko zagotować i polać gołąbki na półmisku.

Poleskie gołąbki z kiszonej kapusty z tartymi ziemniakami

SKŁADNIKI: liście kiszonej kapusty (można kupić w dobrych sklepach), 2 kg

ziemniaków, 1 cebula, 2 łyżki masła lub smalcu, 1 jajko, 20 dag kaszy manny lub kaszy jęczmiennej drobnej, 20 dag kaszy manny, 1 łyżka soli, 1 łyżeczka pieprzu.

FOT. WALDEMAR SULISZ

WYKONANIE: ziemniaki zetrzeć na tarce, wcześniej zaparzyć kaszę. Do startych ziemniaków dodać jajko, cebulę, sól, pieprz i zaparzoną kaszę. Przygotowany farsz zawijać w liście kiszonej kapusty i układać w garnku. Zalać wrzącą wodą. Gotować 1,5 godz. na wolnym ogniu. Gołąbki podawać z sosem grzybowym.

A teraz kilka pomysłów na młodą kapustę. Zaczynamy o mojego ulubionego przepisu na kotlety z młodej kapusty.

Kotlety z młodej kapusty

SKŁADNIKI: 1 młoda kapusta, 20 dag brązowych pieczarek, 2 jajka, 3 łyżki bułki tartej, pieczek koperku.

WYKONANIE: młodą kapustę należy oczyścić z uszkodzonych liści, opłukać, przekrajać na 4 części, wyciąć głąb, zalać wrzącą osoloną wodą, zagotować pod przykryciem. Odkryć na chwilę, przykryć, gotować pod przykryciem, aż kapusta będzie miękka. Wyjąć, odcedzić, odcisnąć, zemleć razem z przesmażonymi pieczarkami, wymieszać z jajkiem, tartą bułką i posiekanym koperkiem, doprawić.

Z przygotowanej masy formować owalne kotleciki, obtoczyć w bułce i jajku, smażyć z obu stron na jasnożółty kolor. Podawać polane masłem w towarzystwie młodych ziemniaków.

A teraz przepis na moje ulubione pierogi z Galicji.

Gołąbki w Urszulinie

Pierogi z młodą kapustą i koperkiem

SKŁADNIKI: ciasto: 2 szklanki mąki pszennej, szczypta soli, szklanka wrzącej wody. Na farsz: 1 mała główka świeżej kapusty, 1 cebula, garść posiekanego kopru, sól, świeżo zmielony pieprz do smaku, kilka kropel soku z cytryny do smaku, 2 łyżki oleju. Na omastę: 2 łyżki masła, szczypiorek.

WYKONANIE: kapustę pokroić w cienkie paski. Zalać wrzącą wodą, posolić (ok. 1 małej łyżeczki) ugotować do miękkości. Odcedzić i ostudzić. Na patelni rozgrzać oliwę, dodać pokrojoną cebulę, zeszklić, dodać odsączone kapustę. Smażyć 15 minut, dodać świeży koper, doprawić do smaku, odstawić. Mąkę przesiać na stolnicę, dodać szczyptę soli. Wlewać porcjami wrzącą wodę zagniatą ciasto.

Cienko rozwałkować, wyciąć szklanką koła, na środku układać farsz i dokładnie skleić. Wrzucać partiami do osolonego wrzątku, po wypłynięciu gotować 2 minuty. Podawać polane masłem i posypane szczypiorkiem. Na finał dwa przepisy na placki z kapustą.

Poleskie placki ziemniaczane z kapustą i grzybami

SKŁADNIKI: 50 dag ziemniaków surowych, 50 dag młodej kapusty, 50 dag kapusty kiszonej, 20 dag pieczarek, 2 jajka, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, 1 szklanka mąki pszennej, pół szklanki mąki ziemniaczanej, 1 l oleju, sól, pieprz.

WYKONANIE: ziemniaki zetrzeć na tarce, młodą kapustę podzieloną na ćwiartki, kapustę kiszoną oraz pieczarki obgotować, skrócić przez maszynkę. Cebulę zetrzeć sparzyć wrzątkiem. Składniki razem wymieszać, dodać jajka, mąki i przyprawy. Smażyć na rozgrzanym oleju. Podawać z kwaśną śmietaną i siekaną pietruszką.

Poleskie placki z kapustą kiszoną

SKŁADNIKI: 1,5 kg kapusty kiszonej, 2 kg mąki, 2 jajka, sól, pieprz.

WYKONANIE: kapustę posiekać, ugotować, odcedzić. Z mąki, jajek, wody i soli zrobić ciasto jak na naleśniki, wymieszać z kapustą, doprawić solą i pieprzem. Smażyć tak jak placki ziemniaczane. Podawać ze śmietaną.